P

GŁOS ROBOTNICZY

Cena numeru 2 zł.

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III — ŁÓDŹ, SOBOTA 25 PAŹDZIERNIKA 1947 ROKU — NR. 294 (869)

Węgiel polski a odbudowa Europy

Polski przemysł węglowy informuje dziennikarzy zagranicznych o sukcesach pracy polskiego górnika

WARSZAWA PAP. — Na wczorajszej konferencji w przemyśle węglowym z przedstawicielami prasy krajowej i zagranicznej wysłuchano referatów: generalnego dyrektora CZPW Topolskiego, nacz. dyr. technicznego inż. Krupińskiego, nacz. dyr. Centrali Zbytu Produktów Węglowych Grychowskiego oraz inż. Rumanstorfera. Inż. Topolski podał na wstępie cyfry charakteryzujące wzrost wydobycia węgla po wojnie. *I tak w roku 1945 wydobyliśmy 20.168.642 tony*, w roku 1946 — *47.288.044 tony, w roku 1947 — do dnia 1 października — 42.729.867 ton.* Przemysł węglowy, jak i inne wielkie przemysły, wyzwolił się z pęt kapitału zagranicznego, stając się narodowym, polskim. Stąd też, ze zrozumienia tego faktu, wypływa *inny stosunek do pracy robotnika, niż przed wojną i stąd też wywodzą się jego osiągnięcia.*

Podczas gdy w 1945 roku wydajność na jednego *górnika* w grudniu wynosiła *897 kg* — obecnie wynosi — *1.225 kg.* Sukcesy zawdzięczamy również *rozbudowie własnych fabryk* i ulepszeniom w mechanizacji kopalń. Należy podkreślić z dumą, że *górnik polski był twórcą współzawodnictwa pracy w Polsce.*

Dyr. Topolski mówi następnie o zużyciu węgla w kraju i o eksporcie za granicę. A więc w 1937 roku 34-milionowa Polska zużywała 24 miliony ton węgla. W roku 1947 zużycie własne — przy 24 milionach ludności — *dojdzie do 40 milionów ton węgla,* co świadczy o coraz większym uprzemysłowieniu naszego kraju.

Szczególną cechą naszych przemian gospodarczych jest zwiększenie *zużycia węgla przez wieś.* Jeśli chodzi o eksport, to w roku 1945 wysłaliśmy za granicę 5.579.000 ton węgla i koksu. W roku 1947 wyślemy 18.500.000 ton. W latach 1950-51 dojdziemy do 35 milionów ton.

Bez polskiego węgla nie ma mowy o rozwiązaniu problemu węglowego i problemu odbudowy gospodarczej Europy. W 1950 roku Europa będzie potrzebowała conajmniej 100 milionów ton węgla, podczas gdy Anglia i Zagłębie Ruhry będą w stanie dać około 60 milionów ton maksymalnie.

Staramy się, by za eksportem polskim nadążały porty polskie. Odbudowaliśmy przeto w Gdańsku i Gdyni urządzenia przeładunkowe. Eksport nasz będzie szedł również przez Szczecin, Ustkę, Kołobrzeg itp. Słowami pełnymi optymizmu kończy inż. Topolski swój referat.

Naczelny dyrektor techniczny, inż. Krupiński, omawia osiągnięcia przemysłu węglowego w zakresie inwestycji technicznych i produkcji. Produkcję naszych zakładów warunkują trzy czynniki: zdolność produkcyjna tych zakładów, które uległy wielkiemu zniszczeniu, zdolność nasilenia w maszyny i urządzenia, wreszcie zdolność zorganizowania wywozu. *Osiągnęliśmy już 90 procent przedwojennej produkcji wszystkich kopalń węgla, położonych na obecnych terytoriach Polski.*

Największe natężenie transportu na cele opałowe przypada na 4 kwartał br. Co się *tyczy wsi, to do roku 1939 wieś używała głównie do opału drzewa i torfu z uwagi na zbyt wysoką cenę węgla. Cyfra 700 tysięcy ton węgla, przeznaczonego dla wsi, nie oddaje całkowitego zaopatrzenia ludności rolniczej w węgiel. Nie obejmuje też ilości przydzielanych Ministerstwu Rolnictwa na cele omłotów, orki, ogrodnictwa itp. Ogólne zużycie węgla w kraju wyniesie w bież. roku 39.104 tysiące ton.*

Obecne zapotrzebowanie Europy ocenia się na około 10 procent powyżej zapotrzebowania przedwojennego. *Państwa europejskie importowały przed wojną 90 milionów ton,* podczas gdy obecnie sprowadzają 55 milionów ton, w czym węgla amerykańskiego, którego

(Dalszy ciąg na stronie 2-ej)

Wywiad ze Stalinem

Poseł Partii Pracy Zilliacus o swej rozmowie z generalissimusem Stalinem w Soczi

LONDYN PAP. — Korespondent polityczny agencji Reutera przeprowadził wywiad z posłem Konni Zilliacusem na temat jego wizyty w Soczi, u generalissimusa Stalina i podróży po krajach Europy Wschodniej. Poseł Zilliacus oświadczył, że **rozmowa ze Stalinem** trwała **około dwóch godzin i że postara się ją odtworzyć w wywiadzie jak najściślej.**

Stalin stwierdził, że **utworzenie Biura Informacyjnego w Belgradzie nie jest próbą wskrzeszenia III-ej Międzynarodówki.** III-cia Międzynarodówka powstała w okresie, gdy partie komunistyczne dopiero się konsolidowały, dopomogła ona do wychowania przywódców i do nawiązania kontaktów. Byłoby utopią i donkiszoterią, chcieć cofnąć koło historii i stworzyć na nowo III-cią Międzynarodówkę.

Dziś — powiedział Stalin — **sytuacja jest odmienna. W szeregu krajów istnieją potężne partie komunistyczne, ściśle zespolone z życiem narodu, ponoszące wielką odpowiedzialność i prowadzone przez silnych i zdolnych przywódców. Byłoby rzeczą nierozsądną chcieć kierować takimi partiami z jednego wspólnego ośrodka.**

W sprawie zadań Biura Informacyjnego Stalin oświadczył:

„Zdaniem moim, celem narady 9-ciu partii było — po pierwsze **umożliwienie tym partiom nawiązania kontaktów dla popierania w sposób bardziej skuteczny interesów klasy robotniczej w ich krajach.** Po drugie — **partie komunistyczne uważają za wskazane skoordynować swą działalność, ażeby zabezpieczyć niezależność narodową swoich krajów".**

Na temat radzieckiej polityki zagranicznej Stalin stwierdził, że **porozumienie 9 partii nie będzie miało na nią wpływu.**

Polityka radziecka dąży w dalszym ciągu do gospodarczej i politycznej współpracy ze wszystkimi państwami, począwszy od Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii.

W sprawie współpracy gospodarczej — Stalin powiedział, że **może ona istnieć niezależnie od ustroju gospodarczego poszczególnych państw.**

„Doświadczenie dowiodło — oświadczył Stalin — **że współpraca między państwami o odmiennej strukturze gospodarczej i społecznej jest możliwa".**

Jedność—nasza siła

Uchwała CKW PPS z dnia 21 października w sprawie sytuacji międzynarodowej stanowi doniosłe wydarzenie nie tylko w życiu politycznym polskiego ruchu robotniczego.

Na czym polega waga tej uchwały?

PO PIERWSZE na tym, że OCENA SYTUACJI MIĘDZYNARODOWEJ ZE STRONY CKW PPS ZGODNA JEST Z OCENĄ SYTUACJI MIĘDZYNARODOWEJ, NAKREŚLONĄ PRZEZ KC PPR. I PPS i PPR zgodne są w swej ocenie co do istotnych sprężyn „działalności" określonych anglosaskich i innych kół reakcyjnych, których agresywna polityka doprowadziła do podziału świata na dwa obozy: międzynarodowy obóz reakcji i imperializmu i obóz demokracji, postępu, socjalizmu, obóz antyimperialistyczny, obóz walki o trwały pokój, obóz, którego główną siłę stanowią Związek Radziecki, państwa demokracji ludowej, ruchy demokratyczne, postępowe i wyzwoleńcze na całym świecie.

PO DRUGIE uchwała CKW PPS podobnie, jak i uchwały KC PPR z całą mocą podkreśla konieczność UMOCNIENIA JEDNOLITEGO FRONTU OBU BRATNICH PARTII ROBOTNICZYCH W POLSCE I OBU BRATNICH NURTÓW ROBOTNICZYCH W SKALI MIĘDZYNARODOWEJ. Zgodne stanowisko PPS i PPR w tej najdonioślejszej dla klasy robotniczej sprawie ma swoją wymowę nie tylko w skali polskiej, ale i międzynarodowej; będzie też miało niewątpliwie konsekwencje dalekosiężne w dalszym rozwoju wydarzeń i w naszym kraju i na szerszej arenie.

PO TRZECIE uchwała CKW PPS stwierdza, że „powołanie biura informacyjnego 9 partii komunistycznych i robotniczych jest dobrym prawem tych partii, mającym szereg istniejących precedensów w międzynarodowych porozumieniach innych partii", i że „nagonka reakcji całego świata wszczęta z tego powodu, jest tylko jednym więcej manewrem dla odwrócenia uwagi od istotnych zamierzeń ofensywy światowego wstecznictwa", a także, że „analiza sytuacji międzynarodowej, dokonana na naradzie przedstawicieli 9 partii komunistycznych i robotniczych, jest w zasadniczych swoich zarysach prawidłowa". Stwierdzenie to świadczy o solidarności stanowisk PPS i PPR w sprawie, która jest realnym sprawdzianem postawy tego, czy innego ruchu, lub działacza i odgrywa rolę papierka lakmusowego, po którym najłatwiej odróżnić przyjaciół i wrogów.

PO CZWARTE zgodna jest ocena i stosunek PPS i PPR nie tylko odnośnie „dolarowej ofensywy" Stanów Zjednoczonych, nie tylko odnośnie ośrodków europejskich i pozaeuropejskich reakcji i faszyzmu, ale i WZGLĘDEM KAPITULANCKIEJ POLITYKI PRAWICOWO-SOCJALISTYCZNYCH PRZYWÓDCÓW — WIERNYCH SOJUSZNIKÓW „OFENSYWY DOLAROWEJ" USA.

PO PIĄTE uchwała CKW PPS zgodna jest ze stanowiskiem KC PPR i w swojej pozytywnej części: **w sprawie walki o wzmocnienie i pogłębienie jednolitego frontu obu nurtów robotniczych i w skali krajowej i w skali międzynarodowej, w sprawie walki o niepodległość i suwerenność naszego państwa i w obronie suwerenności wszystkich narodów,** w sprawie **walki o trwały pokój i w zagadnieniach codziennej praktycznej działalności,** w dziele **odbudowy naszego kraju i umocnienia państwowości polskiej.**

ZGODNE STANOWISKO KC PPR i CKW PPS **w tak doniosłej dla klasy robotniczej i Państwa Polskiego chwili dokumentuje jedność polskiej klasy robotniczej, W TEJ JEDNOŚCI JEST NASZA SIŁA. Siła, która zadecyduje i o dobrobycie narodu i przyszłości Polski i o losach pokoju na całym świecie.**

Dlatego tak gorąco witamy uchwały CKW PPS.

EDWARD UZDAŃSKI

Groźba inflacji w USA

skłoniła prezydenta Trumana do zwołania nadzwyczajnej sesji kongresu

WASZYNGTON PAP. Prezydent Truman przemawiając na konferencji prasowej, odbytej po naradzie z przywódcami kongresu, oświadczył, że dwa główne powody skłoniły go do wcześniejszego zwołania sesji parlamentu amerykańskiego.

1. **konieczność podjęcia niezwłocznej akcji ustawodawczej celem położenia kresu stałej zwyżce cen, która boleśnie dotyka miliony rodzin amerykańskich i zagraża prosperity oraz dobrobytowi całego narodu. Prezydent nie ujawnił, jakie zamierza zalecić** kongresowi kroki dla opanowania inflacji w Ameryce i obniżki cen oraz kosztów utrzymania. W każdym razie — jak podkreślił przywódca republikanów w Izbie Reprezentantów Charles Halleck, który brał udział w naradzie w Białym Domu — propozycje Trumana nie pójdą w kierunku wznowienia kontroli cen.

2. Kryzys gospodarczy w państwach Europy Zachodniej, a zwłaszcza we Francji i Włoszech, które na skutek wyczerpania zasobów finansowych nie mają dostatecznej ilości dolarów na zakup żywności i paliwa w ciągu nadchodzącej zimy. Rząd pragnie uzyskać zgodę kongresu na udzielenie tym państwom doraźnej pomocy. Prezydent nie podał jednak sumy, jakiej wyasygnowania domagać się będzie od kongresu.

Zwołanie nadzwyczajnej sesji kongresu — zaznaczył Truman, konieczne było również dla zatwierdzenia dodatkowych funduszów dla pokrycia zwiększonych kosztów, związanych z administracją okupowanych terenów. Powyższe oświadczenie prezydenta pozostaje prawdopodobnie w związku z nowymi zobowiązaniami, które obarczą USA w wyniku niemożności Wielkiej Brytanii dalszego ponoszenia w dolarach kosztów okupacji Niemiec.

Zatwierdzenie planu Marshalla nie będzie przedmiotem obrad kongresu.

Jak zaznaczył prez. Truman nadzwyczajna sesja umożliwi jedynie kongresowi szybsze rozwiąże udziału, jaki Stany Zjednoczone będą mogły wziąć „w długofalowym **planie odbudowy Europy", innymi słowy w** „planie Marshalla".

Prezydent zapowiedział, że bliższe szczegóły, dotyczące „2 nadzwyczajnych problemów" przed jakimi stanie kongres, poda w przemówieniu radiowym.

Barbarzyńskie metody

tłumienia strajku górników w Chile

NOWY JORK (Obsł. wł.) Celem zdławienia strajku górników i zmuszenia ich do opuszczenia okupowanej kopalni z rozkazu władz **rzucono do kopalni bomby gazowe.** Grupa strajkujących w dalszym ciągu pozostała jednak w kopalni, ci zaś, którzy ją opuścili w liczbie 300 osób, zostali natychmiast aresztowani i stawieni przed sąd wojskowy.

Rząd Chile zwrócił się do parlamentu z żądaniem zniesienia nietykalności 5 senatorów i 16 posłów komunistycznych.

Nowy ambasador Z.S.R.R. w Waszyngtonie

MOSKWA (obsł. wł.). Prezydium Rady Najwyższej ZSRR zwolniło ambasadora ZSRR w Waszyngtonie z zajmowanego stanowiska. Nowym ambasadorem ZSRR w Waszyngtonie został naznaczony **Aleksander Paniuszkin.**

Anglia w kleszczach dolara

Tylko radykalna zmiana polityki uchronić może W. Brytanię od klęski kryzysu i bezrobocia

LONDYN PAP Omawiając przemówienie ministra Crippsa w Izbie Gmin, dzisiejszy „Daily Worker" stwierdza, iż wystąpienie to stanowi **nową niemiłą niespodziankę dla społeczeństwa brytyjskiego.** Ujawnione szczegóły dalszego **planu oszczędności zapowiada** ją jeszcze większe ograniczenie przywozu żywności, całkowite wstrzymanie importu tytoniu, **oraz** ograniczenie budowy nowych domów wyłącznie do terenów górniczych i rolniczych, natomiast budowa nowych fabryk ma stanąć niemal zupełnie. Dziennik zwraca uwagę na nieporuszenie przez ministra Crippsa nader ważnego zagadnienia, jakim jest **bezrobocie.** Prozenoszenie robotników do przemysłu eksportowego i ograniczenia w budownictwie, spowodują to, że **setki robotników będą zalegały biura pośrednictwa pracy.** Robotnicy będą musieli czekać tygodniami na skierowanie ich do innych gałęzi przemysłu. Całe zagadnienie gospodarcze — podkreśla dziennik — zostało przez Crippsa sprowadzone do sprawy **deficytu dolarowego.** Jednakowoż w obecnej sytuacji na rynkach światowych **sam Cripps nie wie, czy jego plan eksportowy zakończy się powodzeniem.**

Gdyby to nawet nastąpiło — to i tak Anglii grozi w końcu przyszłego roku deficyt 250 milionów funtów szterlingów. Z kryzysu kapitalistycznego, w którego kleszczach Anglia się obecnie znalazła, nie ma innego wyjścia, jak tylko **radykalna zmiana polityki.** „Daily Worker" przypomina, iż Cripps mówił z dużą uwagą o rynku dolarowym. pobieżnie traktując kraje o innej walucie Tymczasem, im więcej Wielka Brytania będzie handlować ze Związkiem Radzieckim i nowymi demokracjami europejskimi, tym silniej zapewni sobie dostawy żywności i budulca, oraz bardziej uniezależni się od stref dolarowych.

Dlaczego handlować z jedną połową świata, kiedy ta druga ma tak dużo do zaofiarowania — zapytuje dziennik. Widocznie Cripps nie ma woli ani odwagi do pokonania przeszkód. Jeżeli plan Crippsa zostanie przyjęty, konkluduje pismo — **Anglia za rok nadal będzie w kleszczach dolarowych, z tym, że jej przemysł będzie mniej podatny na skuteczną rywalizację z Ameryką.**

Strajki w Grecji

RZYM. PAP. W dniu 21 bm. w Grecji wybuchł 24-godzinny strajk 40 tys. pracowników samorządowych, domagających sie m. in. podwyżki płac. Delegaci strajkujących zagrozili wznowieniem strajku, jeśli rząd nie rozpatrzy niezwłocznie ich postulatów. Od przeszło tygodnia w Grecji trwa strajk pracowników istytucji ubezpieczeniowych.

Protest demokratów koreańskich

przeciw popieraniu kół faszystowskich przez zarząd U S A w południowej Korei

MOSKWA PAP. Jak donoszą z Seulu na Korei, front ludowy, obejmujący wszystkie organizacje demokratyczne północnej Korei, zwrócił się z apelem do rządów Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych, w którym opisuje **niesłychany terror, stosowany przez koreańską reakcję wobec ruchu demokratycznego w południowej Korei przez wojska amerykańskie.** Pismo stwierdza, iż w stolicy tej części Korei — Seulu **dokonano szeregu morderstw działaczy demokratycznych. Rozgromiono lokale tych partii oraz budynki, w których mieściły się ich wydawnictwa, aresztując równocześnie wybitniejszych przywódców.**

Koreańscy demokraci żądają w przesłanych pismach zaprzestania nieuzasadnionych aresztowań, zapewnienia bezpieczeństwa i umożliwienia partiom demokratycznym południowej Korei prowadzenia działalności zwolnienia z więzień działaczy demokratycznych, zwrócenia lokali i majątku, otwarcia zamkniętych redakcji dzienników demokratycznych oraz ukarania koreańskich reakcjonistów.

Porządek dzienny obrad sejmowych

WARSZAWA PAP. — Porządek dzienny 28-go posiedzenia Sejmu Ustawodawczego w dniu 29 bm. o godz. 10 rano przedstawia się następująco:

1) Expose Prezesa Rady Ministrów.

2) Pierwsze czytanie projektu ustawy skarbowej na okres od 1 stycznia do 31 grudnia 1948 r.

3) Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o kredytach dodatkowych na rok 1947.

4) Pierwsze czytanie rządowych projektów ustaw:

a) o ratyfikacji porozumienia międzynarodowego o zachowaniu lub przywróceniu praw własności przemysłowej, dotkniętych przez drugą wojnę światową, podpisanego w Neufchatel dnia 8 lutego 1947 r.

b) o przystąpieniu Rzeczypospolitej Polskiej do układu w sprawie patentów niemieckich, podpisanego w Londynie dnia 27 lipca 1946 roku.

d) o ratyfikacji aktu poprawki konstytucji Międzynarodowej Organizacji Pracy.

e) o ratyfikacji konwencji nr. 77 dotyczącej lekarskiego badania zdatności do zatrudnienia w przemyśle dzieci i młodocianych.

f) o ratyfikacji konwencji nr. 78, dotyczącej lekarsikego badania zdatności do zatrudnienia dzieci i młodocianych w zajęciach nieprzemysłowych.

g) o ratyfikacji konwencji nr. 79, dotyczącej ograniczenia pracy nocnej dzieci i młodocianych w zajęciach nieprzemysłowych.

h) w sprawie ratyfikacji umowy o współpracy kulturalnej między Rzeczpospolitą Polską a Ludową Republiką Bułgarii.

Węgiel polski a odbudowa Europy

(Dokończenie ze strony 1-ej).

import powoduje t. zw. deficyt dolarowy — *16.5 milionów ton.* Liczby powyższe dosadnie obrazują *kryzys węglowy w Europie.*

Pomimo, że Polska jest jedynym dostawcą węgla do krajów środkowej i wschodniej Europy, obejmuje ona jednak poważniejszymi dostawami również *pozostałe rynki europejskie.* Węgiel polski wszedł mocną stopą na rynki państw północno i południowo wschodnich. W roku przyszłym przewiduje się dalszy rozwój wywozu, w szczególności na rynki włoski i francuski, dokąd preliminujemy wzrost wywozu o 200 procent.

W rozwoju gospodarstwa krajowego *węgiel stanowi bazę bilansu płatniczego, gdyż na nim opiera się cała gospodarka finansowa w zakresie stosunków handlowych z zagranicą.*

Z kolei poruszony został problem współzawodnictwa w pracy, przy czym podkreślono, że jest to wciąż nowe a nawet nie przez wszystkich właściwie zrozumiane pojęcie. Masowy ruch rzesz robotniczych w kierunku zwiększenia wydajności pracy wyrósł z przeświadczenia. że *nie będzie to służyło grupie kapitalistów, lecz pomnoży dobro ogólnopaństwowe, przy równoczesnym polepszeniu bytu samego pracownika.* Minister Minc określił to dobitnie mówiąc, że *praca przestała być źródłem wyzysku, a staje się źródłem dobrobytu i punktem honoru.* Współzawodnictwo przybiera dwojakie formy: indywidualne i zbiorowe, oraz pewnego rodzaju formę pośrednią, tj. zespołową. Przykładem pierwszego rodzaju jest zawarty w sierpniu rb. układ o współzawodnictwie między przemysłem węglowym i włókienniczym. Największą wagę przykłada się do współzawodnictwa indywidualnego, ponieważ daje ono możność ścisłego porównywania warunków technicznych pracy i tym samym, możność polepszenia tych warunków. Daje też możność obserwacji lekarskiej przodujących pracowników.

Ogólnie biorąc, korzyści współzawodnictwa są następujące: *zwiększona produkcja, to zwiększone nasycenie rynku krajowego i zwiększone możliwości eksportowe. Zwiększona wydajność to potanienie kosztów produkcji i wszystkie dalsze, związane z tym dla przemysłu i obywateli korzyści.* Wreszcie — *przekroczenie norm, to powiększenie zarobku pracownika, co wyraża się w górnictwie węglowym kwotą 30 a nawet 40 tysięcy złotych miesięcznego zarobku.*

Ujął to w swym przemówieniu katowickim wicepremier tow. Gomułka - Wiesław w następujące słowa: *„W Polsce Ludowej wzrost wydajności pracy służy powiększeniu siły nabywczej klasy robotniczej".*

XII-te plenarne obrady

Miejskiej Rady Narodowej w Łodzi

W dniu wczorajszym odbyło się 12. plenarne posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej.

Między innymi na porządku dziennym była sprawa dodatkowego budżetu Zarządu Miejskiego zreferowana przez tow. Prezydenta Stawińskiego. W pierwszym czytaniu został uchwalony budżet dodatkowy w wysokości 306 milionów złotych.

Drugą równie ważną sprawą rozpatrywaną na posiedzeniu MRN była kwestia pobierania opłat na cele odbudowy miasta.

Szczegółowe sprawozdanie z posiedzenia podamy w numerze jutrzejszym.

Na marginesie

Humanitaryzm — — czy eksploatacja?

Pamiętamy z okresu wojny, a później z procesu norymberskiego postać Fritza Sauckla, łowcy niewolników i generalnego dostawcy obcokrajowej siły roboczej na użytek Hitlera. „Zasługi" Sauckla zostały należycie ocenione przez Trybunał Norybreski, który skazał go na śmierć przez powieszenie.

Okazuje się, niestety, że pomysły i metody Sauckla przeżyły osobę autora. W obozach tzw. displaced persons, czyli osób wysiedlonych, w zachodnich strefach okupacyjnych Niemiec przebywają jeszcze setki tysięcy ludzi, którzy — obałamuceni złośliwą propagandą, albo też z jakichś powodów osobistych — nie chcą wracać do swoich krajów. I znaleźli się ludzie przedsiębiorczy, którym przyszło na myśl, że tych tułaczy i rozbitków wojennych możnaby wyzyskać w charakterze taniej siły roboczej w rozmaitych krajach kapitalistycznego Zachodu.

Jak donosi „New York Times", amerykański senator Brewster opracował plan, według którego „osoby wysiedlone", *znajdujące się* w obozach zachodnio-niemieckich, zostałyby sprowadzone do Stanów Zjednoczonych. *Po co?...* By pracowały *bezpłatnie* w fabrykach i przedsiębiorstwach USA, produkujących towery na potrzeby Ameryki Łacińskiej. Zyski i dochody, płynące z tej niewolniczej transakcji, zasiliłyby konta bankowe amerykańskich przemysłowców. Cytowany dziennik nowojorski twierdzi, że plan sen. Brewstera spotkał się z aprobatą Departamentu Stanu.

Pomysłowy senator amerykański stara się, oczywiście, udowodnić, że jego plan oparty jest na przesłankach „humanitaryzmu" i ma przede wszystkim na celu przyjście z pomocą ludziom bez jutra i bez ojczyzny. Dziwny to jednak humanitaryzm i dziwna filantropia, które zmierzają do wskrzeszenia tradycji *niewolnictwa,* zmuszając ofiary hitlerowskiego gwałtu do bezpłatnej pracy na rzecz amerykańskich „dobrodziejów". Zasady humanitarne znajdują niekiedy — jak widzimy — bardzo swoistą interpretację.

B. D.



5

Rozmawiając po cichu wyszli z toalety. Ostatnie słowa Leontiew wypowiedział już stojąc na korytarzu. Nagle uchyliły się drzwi sąsiedniego przedziału i rozległ się słaby głos staruszki:

— Proszę się nie niepokoić, drogi panie Borysie. I pani również niech się kładzie spać. Czuję się znacznie lepiej. Dziękuję wam za waszą troskę. Ale doprawdy, kładźcie się spać.

Rankiem zdyszana lokomotywa sapiąc wtoczyła się pod oszklony dach jednego z dworców moskiewskich. Na peronach stały tłumy przyjezdnych, wśród których większość stanowili wojskowi różnych formacji. Wyczuwało się tu wyraźnie bliskość wojny. Jej widoczne znaki dawały się odczytać z zaabsorbowanych twarzy oficerów, zydyszanych kolejarzy, zasępionych i zdenerwowanych podróżnych. Leontiew. dopomógł swoim przygodnym znajomym wyjść z wagonu. Na peronie miał już pożegnać się z nimi gdyż według umowy z Ministerstwem Obrony Narodowej miała na niego czekać przed dworcem specjalna limuzyna. — Ale nie wiedząc, czy panie będą miały jakiś środek lokomocji, o który tak trudno było podówczas w Moskwie, uprzejmie zapytał, gdzie mają zamiar w stolicy zatrzymać się i czy może je odwieźć. Osienina podziękowała, mówiąc, że ma spotkać na dworcu jednego z dobrych znajomych męża. który nią się zaopiekuje. Natomiast profesorowa Zubowa poprosiła inżyniera o odwiezienie jej do hotelu „Moskwa". Ta prośba była bardzo na rękę inżynierowi, ponieważ w tym samym hotelu był dla niego zarezerwowany przez Ministerstwo [illegible]

Pożegnali się z Osieniną i wyszli na plac przed dworcem. Istotnie, Ministerstwo o wszystko się zatroszczyło. Do Leontiewa zbliżył się wysoki wojskowy i salutując, z uśmiechem powiedział:

— Nie poznajecie mnie, inżynierze? — Jestem Aleksiejew, znamy się jeszcze z Syberii. Limuzyna czeka na was.

Po przyjeździe do hotelu inżynier pożegnał się w hallu z Zubową i przyrzekł że nie straci z nią kontaktu w Moskwie, i jeszcze niewątpliwie zobaczą się niejednokrotnie.

Leontiew bardzo śpieszył się i nie chciał nawet oglądać zarezerwowanego dla niego pokoju.

Za kilka minut miał być już w fabryce, gdzie właśnie konstruowano jego pierwsze próbne działo. Zadowolił się tym, że sprawdził u portiera, czy naprawdę zarezerwowano dla niego pokój, zapytał o numer i na jakim piętrze się znajduje. Prawdopodobnie portier był uprzedzony przez swoich zwierzchników o tym, iż przyjezdny gość został zaproszony w jakimś celu przez wyższe władze do stolicy Zresztą nie każdy przyjezdny miał zaszczyt otrzymywać w przepełnionym hotelu pokój na wyraźne i kategoryczne życzenie samego komendanta miasta. Ten łysawy, starszy człowieczek z okrągłym brzuszkiem, niezwykle ruchliwy i zwinny, mimo swej dość okazałej tuszy, z zaciekawieniem przyglądał się inżynierowi. Ze szczególnym namaszczeniem i bardzo powoli przejrzał jego dokumenty, wziął do ręki wieczne pióro i dla pewności jeszcze raz zapytał:

— Inżynier Borys Iwanowicz Leontiew? Nieprawdaż?

Malutkie oczy przez szkiełka okularów z zainteresowaniem i badawczo spojrzały na zniecierpliwionego tą indagacją inżyniera.

— Ależ naturalnie — Leontiew. Przecież pan widzi i czyta moje nazwisko w dokumentach! — wykrzyknął zdenerwowany konstruktor. — Pośpiesz się pan na miłość boską, bo się spóźnię!

— W tej chwileczce, obywatelu inżynierze, momencik, pan tylko podpisze się i to wszystko! — przeraził się zdenerwowaniem Leontiewa portier.

Gdy inżynier podpisywał się w jakiejś rubryce hotelowego spisu gości. przez sekundę wyczuł znów jakiś dziwny niewysłowiony lęk. Ale to trwało tylko sekundę. Czas naglił i Leontiew nie miał już ani chwili do stracenia.

Wielka limuzyna mknęła przez szerokie, otoczone bulwarami ulice Moskwy. Za chwilę stanęła przy gmachu, gdzie mieściła się dyrekcja naczelna fabryki, na terenie której miał się odbyć pierwszy pokaz dla specjalistów wynalazku młodego konstruktora. Na Leontiewa już czekano. W gabinecie dyrektora powitało go kilku wyższych wojskowych, inżynierów i specjalistów w dziedzinie techniki wojennej. Oznajmiono mu, że próbny pokaz odbędzie się nie w fabryce, ale na jednym z podmiejskich poligonów artyleryjskich.

(D. c. n.)

Franco nową stawką reakcji

Polityka dolarowa deską ratunku dla niedobitków faszyzmu

Podstawą i głównym motorem wysiłków reakcji jest obrona własnych, poważnie zagrożonych pozycji. W ramach systemu tej obrony, reakcjoniści spod znaku Wall-Street i różnych innych, mniejszych „streetów", słusznie bojąc się własnego narodu oraz stanowiąc nieliczną grupę, trzymającą rękę na „dolarowym pulsie" — gorączkowo szukają nie tyle sojuszników, ile punktów wypadowych, potrzebnych im dla przeprowadzenia polityki dolarowej oraz założenia ośrodków oparcia.

W parze *z amerykańską receptą odbudowy Niemiec oraz Japonii* — idzie wzmożone zainteresowanie Hiszpanią frankistowską ze strony pewnych kół amerykańskich. Niewidzialne nici łączą te koła z Wall-Streetem oraz londyńskim City.

Ambasador amerykański w Madrycie, pełniący te funkcje od 1942 do 1945 roku, Careton Hayes stwierdza otwarcie w swej książce pt. „Wartime Mission in Spain", że reżim Franco jest nastawiony na nieograniczoną penetrację kapitału amerykańskiego w Hiszpanii. Jeszcze jaśniej i dobitniej określa polityczne i ekonomiczne wytyczne taktyki amerykańskiej w zakresie Hiszpanii, pracownik ambasady amerykańskiej w Madrycie, A. Pien. Pisze on w swej ciekawej książce o Hiszpanii („Wiatr w gaju oliwkowym". New York, 1947), że „geograficzna sytuacja Hiszpanii nabiera szczególnego znaczenia w związku z nową amerykańską polityką w Grecji i Turcji". Dalej dyplomata amerykański stwierdza, iż Hiszpania kontroluje wejście z Atlantyku do morza Śródziemnego i jasne jest, że nieprzyjazny Ameryce rząd w Hiszpanii stanowiłby stałą groźbę dla komunikacji Ameryki z Grecją i Turcją". W praktyce oznacza to *utrzymanie przyjaznych stosunków z następcą Hitlera i dusicielem własnego narodu — Franco po to, aby ułatwić przewóz broni i fachowców wojennych,* potrzebnych takim samym jak Franco dusicielom narodu i wolności w Grecji. W sumie — właśnie na tych dusicieli reakcja stawia w swej walce o własne pozycje.

W świetle ostatnich wydarzeń i posunięć, jasne jest, że reakcja spod znaku „planu Marshalla" i Wall-Streetu usiłuje stworzyć na terenie Hiszpanii *ekonomiczną i militarną bazę dla swych interesów* na morzu Śródziemnym i w Zachodniej Europie. Zagadnienie to nabiera szczególnej wagi wobec ewakuacji wojsk amerykańskich z Włoch oraz wyraźnego oświadczenia generała Eisenhowera o niemożności zrezygnowania przez USA ze strefy morza Śródziemnego. Eisenhower określił ten teren, jako jeden z najważniejszych ośrodków krzyżowania się „interesów Wschodu i Zachodu".

Powyższe posunięcia imperializmu amerykańskiego w pierwszym rzędzie *podtrzymują reżim Franco,* utrudniają wyzwolenie narodu hiszpańskiego spod jarzma faszyzmu, zaogniając jednocześnie krwawe walki narodu greckiego z rodzimą, wspieraną przez międzynarodowych sojuszników reakcją oraz cynicznie przekreślają uchwały USA o zerwaniu dyplomatycznych stosunków z generałem Franco. A przekreślenie tych uchwał — to jeden z etapów walki reakcjonistów z Wall-Streetu z własnym narodem, który domagał się od swego rządu właśnie tego aktu. Bo robotnik amerykański nie mógł pozostawać obojętnym na wieść o torturowaniu i trzymaniu w lochach więziennych przez Franco milionów robotników i chłopów hiszpańskich.

Ale pośrednio właśnie ten fakt, łącznie ze względami natury strategicznej — przyczynił się do zacieśnienia stosunków reakcji amerykańskiej z „ideologiem krwi i bata" — gen. Franco. Zbliżenie to jest podyktowane przez paniczny strach reakcji wszelkich odcieni i zabarwień wobec klasy robotniczej, ogółu pracujących i świata demokracji, zarówno jak u siebie, tak i w obcych krajach.

Pow.

Przemysł wełniany walczy o pierwszeństwo

Wśród tkaczy pracujących na dwóch krosnach kortowych najlepszy rezultat w PZPW Nr. 2 osiągnęli: Berger Antoni (165,3 proc.), Franciszek Pilarski (163,4 proc.) oraz Tadeusz Karliński (161,5 proc.).

W PZPW Nr. 3 pierwsze miejsca zajęli: Józef Mazur (156,6 proc.) oraz Zygmunt Maga (148,8 proc.).

W PZPW Nr 36 na czoło wysunęli się: Józef Boczkowski (135,5 proc), Władysław Staniewski (135,5 proc) oraz Stanisław Malinowski (128,9 proc.).

W PZPW Nr. 1 osiągnęli: Feliks Jerzy 136,1 proc., a Władysław Kordalewski 133,3 procent.

Ilość musi iść w parze z jakością

Przodownicy pracy w PZPJiG Nr 8



Ob. Wastrach Marta wzywa do współzawodnictwa ob. Pokorską Zofię.



Tow. Pawlikowski Tadeusz (PPR) wzywa do współzawodnictwa tow. Błaszczyk Archangelę



Tow. Kubiak Zofia (PPS) wzywa do współzawodnictwa ob. Sadowiak Józefę

Na wstępie chcę krótko wyjaśnić: doskonale rozumiemy, że pisząc o poszczególnych przodownikach tej czy innej fabryki, napewno pomijamy wiele nazwisk najlepszych, najofiarniejszych robotników i z góry prosimy o pobłażliwość. W ostatnich tygodniach współzawodnictwo, przechodzenie na większą obsługę maszyn stało się *zjawiskiem masowym.*

Państwowe Zakłady Przemysłu Jedwabniczo - Galanteryjnego Nr 8 plan we wrześniu wykonały następująco: tkalnia — 112 procent, przędzalnia — 110 procent, wykończalnia — 128 procent. We wrześniu i w październiku w związku z brakiem tkaczy, robotnicy masowo przechodzą na czwórki. Ochotników jest sporo. Dyrekcja zakładów świadomie hamuje przejścia na większą obsługę maszyn, wybierając najlepszych tkaczy. Toczy się bowiem *bój o jakość towaru.* W tej sytuacji, niezależnie od ogólnego, fabrycznego i młodzieżowego współzawodnictwa pracy, powstaje obecnie w fabryce współzawodnictwo o podniesienie produkcji, a przede wszystkim o wysoką jakość towaru. Współzawodnictwo indywidualne rozpoczęła trójka najlepszych tkaczy, wzywając następnych trzech:

Tow. Zofia Kubiak, członek PPS, pracuje na czterech krosnach, w ostatnim 2-tygodniowym okresie wykonała 140 procent normy. Tow. Kubiak wzywa do współzawodnictwa tow. Józefę Sadowiak. Tow. Tadeusz Pawlikowski, członek PPR — pracuje na czterech krosnach (sam jedwab), wykonuje 143 procent normy — wzywa do współzawodnictwa tow. Archangelę Błaszczyk.

Ob. Marta Wastrach — bezpartyjna — czł. Koła Ligi Kobiet — pracuje na czterech krosnach, wykonuje 135 procent normy — wzywa do współzawodnictwa ob. Zofię Pokorską.

Wszyscy wymienieni tkacze podkreślają, że współzawodnictwo toczy się przede wszystkim o jakość. Ci, którzy wyrobią nawet 200 procent ale w złym gatunku towar, ci przegrają. *Ilość musi iść w parze z jakością.* „Nie jest tak trudno produkować dobry towar — pociesza swoich współpracowników tow. Pawlikowski — wszystko zależy od majstra. Ja, dzięki rzetelnej pracy i opiece naszego majstra, tow. Zająca, mam wysoką produkcję i wysoką jakość".

Należy podkreślić, że tow. Zając — to były tkacz który ofiarną pracą i zrozumieniem wykazuje, że dobrze pojmuje swe obowiązki w Polsce Ludowej. Wobec stwierdzenia tow. Pawlikowskiego życzymy i pozostałym współzawodnikom tego rodzaju majstrów. Jest ich podobno w PZPJiG. Nr 8 dość spora grupa.

Przemysł bawełniany podciąga się. — Andrychów, Ruda i Ozorków na czele

W II-ej dekadzie października przemysł bawełniany wyprodukował 6.135.000 m tkanin wykonując plan produkcyjny w 101,2 proc. W przędzy cienkiej plan wykonany został w 99,9 proc., a w odpadkowej w 109,4 proc.

Natomiast w przędzy „średniej" plan nie został wykonany.

We współzawodnictwie międzyfabrycznym najlepsze rezultaty w II-ej dekadzie osiągnęły PZPB w Andrychowie (przędzalnia 115 proc, a tkalnia 104,6 proc.), PZPB w Rudzie Pabianickiej i PZPB w Ozorkowie.

TABLICA zwycięzców

W PZPB Nr. 1 we współzawodnictwie „szóstek" najlepszy wynik dnia znów osiągnęła tow. Korzeniowska z PPR (181,7 proc.). Współzawodnicząca z nią tow. Rybakowa (PPS) osiągnęła 162,9 proc. normy.

Spośród innych współzawodniczek osiągnęły: Gołygowska 168,5 proc., Szczepańska 161,8 proc. oraz Sewery niakowa (161,7 proc.). Na „czwórkach" osiągnęła Dratwicka 120.5 proc.

We współzawodnictwie grupowym zespół majstra pepesowca Stolarza Zygmunta (130,2 proc.) wyprzedził zespół peperowca Stolarza Stefana (121 proc.), a zespół peperowca Jabłońskiego (128,6 proc.), zespół pepesowca Stionki (111,4 proc.).

W przędzalni Zofia Zarem... osiągnęła 147,5 proc. normy.

W PZPB Nr. 2 (d Poznański) prządka Genowefa Strzała osiągnęła przy czterech stronach 148,7 proc. normy, a Janina Jasińska przy trzech stronach 146,4 proc.

We współzawodnictwie „szóstek" pierwsze miejsce zajęła Maria Skabiak (125,3 proc.) a na „czwórkach" Józefa Wieczorek (150,9 proc.):

W PZPB Nr. 4 osiągnął Hoja Stanisław (na ośmiu automatycznych krosnach) 164 proc normy, a Lucyna Szczepańska (na „czwórce") 176 proc.

W PZPB Nr. 5 wśród prządek pracujących przy czterech stronach najlepszy rezultat dnia osiągnęła Aleksandra Piechurska (190 proc.), a w tkalni na „czwórkach" — Józefa Szymańska (172,7 proc.).

W PZPB Nr. 6 we współzawodnictwie „szóstek" czołowe miejsce zajęły: Józefa Rajska (170,6 proc.) oraz Stefan Dybała (164,9 proc.)

W przędzalni, pracujące przy trzech stronach Bolesława Brożek oraz Helena Wojciechowska osiągnęły po 140 procent normy.

We współzawodnictwie grupowym zespół majstra Grzelaka (136,7 proc.) wyprzedził zespół Bogdańskiego (131,8 proc.), zespół Kosowskiego (133,1 proc. wyprzedził zespół Jurkiewicza (131,7 proc.).

W PZPB Nr. 7 prządka Władysława Jochim pracując przy trzech stronach osiągnęła 155.6 proc normy, a Tkacz Walas Stanisław (4 krosna) — 163,4 proc. normy.

W PZPB Nr. 9 tkaczka Feliksa Pakulska osiągnęła na czterech krosnach 156,1 proc. normy.

W PZPB Nr. 16 pracująca przy czterech stronach (768 wrzecion) Helena Pietrasik wykonała swe zadanie dzienne w 150 procentach.

W PZPB w Pabianicach pracująca na czterech krosnach Helena Świątek wykonała swój plan dzienny na 151,5 proc. Zarobek ob. Świątek za ostatnie dwa tygodnie przekroczył 4.800.—zł.

Bronisława Kembłowska pracując na 630 wrzecionach wykonała normę w 142,5 proc. Zarobek jej za ostatnie dwa tygodnie wyniósł 4.056 zł.

W PZPB w Rudzie Pabianickiej pracująca przy trzech stronach Wanda Gościmińska wykonała swe zadanie w 170 proc., a Janina Stramska, tkaczka pracująca na „szóstce" — w 159,5 proc.

W PZPB w Zgierzu prządka Antonina Nowak (666 wrzec.) osiągnęła 146,9 proc. normy.

Kto pierwszy?

21 października we współzawodnictwie międzyfabrycznym w przemyśle bawełnianym najlepszy wynik dnia osiągnęły PZPB w Rudzie Pabianickiej wykonując swe zadanie dzienne w przędzalni „średniej" w 107.7 proc., w przędzalni „odpadkowej" w 115 proc., a w tkalni w 103,4 proc.

Nie wyzysk — a nauka

Powinni o tym pamiętać rzemieślnicy

Zarządzeniem Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej została powołana **Społeczna Komisja Doradcza,** której zadaniem jest nawiązanie współpracy między Urzędami Zatrudnienia, a organizacjami zawodowymi i Radami Zakładowymi oraz opiniowanie o sprawach, dotyczącymi regulowania rynków pracy.

Na inauguracyjnym zebraniu Społecznej Komisji Doradczej omówiono szereg najbardziej palących spraw łódzkiego rynku pracy.

Wśród nich miejsce specjalne zajmuje **problem szkolenia młodocianych w rzemiośle.**

W tej sprawie delegat Izby Rzemieślniczej oświadczył, że: brak jest zarówno chętnych do nauki zawodu, jak i nauczycieli rzemieślników. Młodociani raczej wybierają wolne zawody, lub przemysł, rzemieślnicy zaś nie kwapią się z braniem uczniów ze względu na obciążenia podatkowe. Zdaniem delegata częściowe rozwiązanie tej kwestii mogłoby nastąpić przez stworzenie burs dla młodzieży zamiejscowej.

Inne naświetlenie tej sprawy dał naczelnik Urzędu Zatrudnienia, który stwierdził, że do Urzędu napływają **skargi młodzieży** tyczące przede wszystkim bardzo niskich uposażeń, a po drugie **przeciążania ich pracą fizyczną, nie mającą nic wspólnego z nauką zawodu.** Rzemieślnicy wykorzystują swoich uczniów — zamiast ich uczyć — do prywatnych posług do rozwożenia gotowych już towarów itd. W związku z powyższym zebrani zobowiązali delegata Izby Rzemieślniczej, aby na zebraniach cechowych Izby wysunął wniosek o skrócenie okresu czasu w zawodzie i właściwe unormowanie pracy młodocianych w rzemiośle.

Drugim palącym problemem, poruszanym na zebraniu była sprawa zatrudnienia niewykwalifikowanych kobiet na terenie Ozorkowa, Tomaszowa i Piotrkowa. Przez Urząd Zatrudnienia została powzięta akcja utworzenia spółdzielni pracy dla tych kobiet o charakterze krawiecko-konfekcyjnym. Zorganizowanie jaknajszybciej pracy w spółdzielniach — to jedynie radykalne załatwienie tej sprawy.

Następne posiedzenie Społecznej Komisji Doradczej odbędzie się w połowie listopada.

Na ekranie i na widowni

Ogrom zniszczenia, jakiego doznała Warszawa odbił się również na kinoteatrach. Większość z nich legła w gruzach i dopiero upaństwowienie kinematografii polskiej pozwoliło na przeprowadzenie planowej gospodarki w zakresie odbudowy kin. Film Polski przystępuje do budowy nowych kin w Warszawie, która posiada ich na razie tylko 6, o łącznej ilości około 4 i pół tysiąca miejsc.

Ponieważ codziennie przez kina Warszawy przewija się średnio ponad 17 tysięcy osób Film Polski postanowił wprowadzić piąty seans który umożliwi dodatkowo 3.500 osobom korzystanie z kina. Wieczorny seans będzie seansem popularnym przeznaczonym dla publiczności śródmieścia stolicy.

Warszawa ma już więc tak dawno oczekiwany piąty seans. Kiedy będzie go miała Łódź?

* * *

Również Warszawa zainicjowała wprowadzenie na ekran filmów produkcji krótkometrażowej w formie programu aktualności. Program kina aktualności obejmie: kronikę filmową filmy krótkometrażowe i kreskówki.

Cena biletów wstępu na seans będzie kosztowała 35 złotych.

TRYBUNA ZWM MŁODYCH

Przystępujemy do wymiany legitymacji Z.W.M.

Już od dłuższego czasu we wszystkich kołach ZWM-u wre praca nad uporządkowaniem ewidencji członków. Przystępujemy do wymiany dotychczasowych legitymacji tymczasowych na stałe legitymacje członkowskie.

Jako pierwsze koło na ternie Łodzi otrzymało legitymacje koło ZWM przy Wojewódzkiej Szkole Organizacyjnej ZWM. Kursanci przygotowali się b. uroczyście d otego wydarzenia. Za ich przykładem winny 'ść wszystkie koła ZWM, aby dzień wymiany legitymacji stał się prawdziwym świętem ZWM-owym, byśmy w tym dniu raz jeszcze przypomnieli sobie bohaterską przeszłość naszej organizacji oraz zadania przed nami obecnie stojące. Każdy z nas powinien stać się godnym legitymacji, którą otrzyma.

70 tysięcy bojowników lepszego bytu

Zwycięzcy III-go etapu współzawodnictwa pracy otrzymują zasłużone nagrody

Kiedy 2 lata temu przystąpiliśmy do pierwszego wyścigu pracy — wielu było takich, co to głowami kiwali i nie wierzyli. A jednak wyścig pracy dał rezultaty i mimo niedociągnięć rolę swoją spełnił: zmobilizował młodzież do ofiarnej walki o lepszą wydajność pracy. Przykład Łodzi zachęcił i inne województwa.

Czołowi zwycięzcy na wielkie uroczystości z dumą przypinają sobie Krzyże Zasługi, zdobyte za udział w Wyścigu. A było za co nagradzać — 228 procent, 300 procent — to osiągnięcia nie bylejakie.

W drugim etapie „Wyścigu" wzięła udział już młodzież i innych województw. Odpowiedzieli przede wszystkim na apel łódzkich włókniarzy śląscy górnicy, którzy odebrali województwu łódzkiemu sztandar przechodni.

Jutro będziemy nagradzać zwycięzców III Etapu Wyścigu Pracy. Uroczystości takie odbyły się już w szeregu województw. Ogólna liczba uczestników „Wyścigu" wynosiła około 70 tysięcy młodych robotników. W czwartym etapie biorą udział już wszystkie województwa, a ilość uczestników zwiększa się.

Leżą przede mną ankiety, mówiące nam o osiągnięciach.

W III Etapie Wyścigu w Łodzi i województwie łódzkim wzięło udział około 4 tysięcy młodzieży. Oto zwycięzcy: w *przemyśle bawełnianym zwyciężyła kol. Lipińska Halina (PZPB Nr 1), która, pracując na 6 krosnach, wykonuje 179 procent normy produkcyjnej.* Tuż za nią idzie *kol. Kolasa Halina,* pracująca w tych samych zakładach i wykonująca 175 procent normy również na 6 krosnach. Najlepszą prządką jest tu kol. *Jóźwiak Natalia* z firmy Horak, wykonująca 161 procent, a najlepszą snowaczką — *kol. Kluczyńska Henryka (ZWM),* pracownica PZPB Nr 11, która wyrabia 167 procent. Najlepszym tkaczem jedwabnym jest ZWM-owiec kol. Wirowski Tadeusz, pracujący w firmie dawniej Rajsfeld, który wykonał *174 procent.* Drugą jest tu kol. *Podgórska Stanisława (ZWM)* — 164 procent, pracująca w tej samej firmie. W wełnie przodują dziewczęta. Pierwszą jest tu kol. *Kępińska Jadwiga z PZPW Nr 5 — 150 procent.* Drugie i trzecie miejsce zajęły koleżanki z PZPW Nr 4 a mianowicie *kol. Drwal Zofia i Simińska Maria (ZWM) z 157 proc. i 147,6 proc. normy.*

Wspaniałym wynikiem mogą poszczycić się dziewiarze. Zwyciężyła tu *kol. Moreda Irena (PPS) — 208,7 procent,* pracująca w firmie Tamara. Drugim jest kol. Simiński Stanisław (ZWM) z *190 proc. normy.* W przemyśle konfekcyjno - odzieżowym czołowe miejsca zajęli ZWM-owcy: *kol. Grabarczyk Apolonia* (F. K. Ośrodek Nr 4), wykonująca *197,2 procent,* oraz *kol. Adamczyk Wiesława,* pracownica tej samej firmy *z 178 proc.*

Najwyższe wyniki osiągnęli hutnicy. I tak *kol. Nowaczyk Ryszard* (Huta „Hortensja") — *309,1 procent,* oraz *kol. Dołgin Jerzy* z tejże huty — *252 procent normy.*

Jest w ankietach klasyfikacyjnych rubryka mówiąca o wieku i druga, mówiąca o organizacji, do której należy uczestnik. Współzawodnicy są młodzi — najstarszy liczy 22 lata najmłodszy 16 lat. W drugiej rubryce widnieją adnotacje — ZWM, OM TUR, PPR, PPS.

Rubryki te w zestawieniu z cyframi, które cytowaliśmy powyżej, charakteryzują nam młodych, świadomych przodowników - bohaterów, bohaterów pracy. W trakcie Wyścigu powiększamy nasze kwalifikacje zawodowe, lepiej pracujemy, lepiej zarabiamy.

I umacnia się serdeczna współpraca ZWM i OM TUR. Koledzy, wyścig pracy trwa i każdy z nas może być zwycięzcą.

Młodzież PZPB Nr 1 wzywa do współzawodnictwa młodych górników z kopalni Zabrze

W dniu 23. 10 1947 r. w PZPB Nr 1 (daw. Scheibler) odbyło się wielkie zgromadzenie młodzieży. Na zebraniu tym po referacie o znaczeniu wyścigu pracy i udziale w nim młodzieży, zebrani postanowili jednogłośnie wezwać do współzawodnictwa młodzież kopalni „Zabrze" na Śląsku.

Rezolucja powzięta na tym zebraniu mówi między innymi:

My, młodzież pracująca w PZPB Nr 1 rozumiemy, iż realizacja planu trzyletniego, to szybsza poprawa bytu naszego i całego narodu polskiego.

Na hasło zwiększania obsługi maszyn odpowiedzieliśmy jako jedni z pierwszych i nie dajemy się wyprzedzić w produkcji starszym współtowarzyszom pracy. W dalszym ciągu współzawodnictwa postanawiamy: wezwać młodzież z kopalni „Zabrze" do współzawodnictwa. Uważamy, iż współzawodnictwo prowadzi do podniesienia produkcji. Młodzież robotnicza pragnie kroczyć w czołowym szeregu budowniczych Nowej Polski Ludowej".

Jesteśmy pewni, iż nasi koledzy z kopalni „Zabrze" wezwanie to przyjmą. Młodzież innych fabryk łódzkich nie zechce zapewne pozostać w tyle za młodzieżą PZPB Nr 1.

Na zebraniu naszym postanowiliśmy także wziąć gremialny udział w czwartym etapie młodzieżowego wyścigu pracy.

B. Koperski.

Kronika organizacyjna

Z WOJEWÓDZTWA

1. W ub. niedzielę odbyły się 4 konferencje aktywu ZWM i OM TUR. Specjalnie masowy charakter przybrała konferencja w Radomsku na której z ramienia **Zarz. Woj. ZWM** występował kol. Kędziorek, **kier. Org. ZG ZWM.**
2. *W ub. niedzielę odbyła się wycieczka koła* ZWM z Konstantynowa do Łodzi. Sympatyczni goście z jednego z najbardziej żywotnych kół ZWM na terenie województwa zwiedzili miasto, muzeum i zakończyli swą wycieczkę obejrzeniem pięknego filmu
3. Coraz silniej zacieśnia się front młodzieży w naszym województwie. Wspólne świetlice ZWM i OM TUR istnieją już w niektórych szkołach istnieje w Tomaszowskiej Fabryce Sz. Jedwabiu, jest w projekcie budowa wspólnej świetlicy w Aleksandrowie.

Z dniem 5 listopada rozpoczynają się w Świeradowie na Dolnym Śląsku pierwsze wspólne obozy wypoczynkowo-szkoleniowe młodzieży wiejskiej „Wici" i ZWM.

W. G.

Blaski ekranu

Radziecki film oświatowy

Obrazy bez zaciemnienia. — Filmy diapozytowe i wąskotaśmowe. — Popularyzacja wiedzy i kultury

Epokowy wynalazek radzieckiego konstruktora R. Nowickiego pozwala na wyświetlanie obrazów w sali szkolnej przy świetle dziennym. Pomieszczenie nie zostaje zaciemnione, mimo to światło słoneczne nie przeszkadza wyświetlaniu filmu. Obraz na ekranie pozostaje kontrastowym i nad wyraz czystym. „Dzienne" kino R. Nowickiego nie wymaga przebudowy aparatury projekcyjnej. Używając metody in. Nowickiego można wyświetlać obrazy za pomocą normalnej albo wąskotaśmowej aparatury każdego typu. Metoda inż. Nowickiego polega na użyciu odpowiednio ustawionego systemu luster, za pomocą których obraz dostaje się na ekran pośrednią drogą.

System Nowickiego pozwala słuchaczom notować wykład prelegenta, podczas lekcji wykładowca może odpowiednio objaśniać treść obrazu, co byłoby niemożliwe w zaciemnionym pokoju. W ten sposób cała klasa widzi film jednakowo dobrze i wyraźnie. Wytwórnie sprzętu filmowego rozpoczęły już produkcję dodatkowej aparatury systemu inż. Nowickiego. Koszt zainstalowania takiej aparatury jest minimalny, co umożliwi posługiwanie się nią każdemu zespołowi szkolnemu.

Jako pomocy szkolnej w Związku Radzieckim używa się szeroko t. zw. filmów diapozytowych. Są to filmy dla szkolnych aparatów projekcyjnych typu aloskopa. Każdy film składa się z 50 do 60 obrazów. Nie jest to film w ścisłym znaczeniu tego wyrazu, lecz doskonale spełnia w szkole swe zadanie popularyzacyjne. W ciągu ostatnich lat nakręcono 10.000 tematów o łącznej ilości 20.000.000 egzemplarzy.

Filmoteka filmów aloskopowych zawiera wielki wybór tematów. Opracowano zamknięte cykle ilustracyjne z zakresu zagadnień społecznych, politycznych, z dziedziny historii, geografii, przyrodoznawstwa. Każdy wykładowca łatwo może uzyskać dla swego wykładu lub prelekcji odpowiedni materiał filmowy. Jest to największy wybór filmów aloskopijnych w całym świecie.

Rozpoczęta została ostatnio masowa produkcja aparatów projekcyjnych typu wąskotaśmowego. W realizacji planu rozpowszechnienia kina dla wsi, radzieckiej aparaturze wąskotaśmowej udziela się pierwsze miejsce. Nowy typ radzieckiej „16-ki" razem z agregatorem waży zaledwie 20 kg. Na międzynarodowych targach w Poznaniu w kwietniu br. aparatura tego typu została wystawiona przez „Technoeksport" i spowodowała zainteresowanie zagranicznych specjalistów.

Moskiewska fabryka „Kinap" produkuje nowe typy aparatury przenośnej na szeroką taśmę. Jednocześnie został ulepszony powszechnie znany typ projekcyjnej aparatury do kin objazdowych „K 25". Na aparaturę tego systemu pracują u nas w Polsce liczne kina przenośne oraz objazdowe.

W roku bieżącym nakręcono wiele nowych obrazów naukowych, w tym kilka z zakresu medycyny. Są to filmy przeznaczone dla wyższych uczelni radzieckich. Podstawowa produkcja filmów oświatowych obliczona jest jednak na zapotrzebowanie szkół średnich oraz ludowych.

Obok filmów o charakterze wybitnie szkoleniowym nakręca się w Związku Radzieckim filmy oświatowo-rozrywkowe. Rosyjskie bajki ludowe również przenoszą się na ekran w specjalnych wytwórniach filmów młodzieżowych.

W dziedzinie filmów oświatowych osobne miejsce zajmują filmy rysunkowe. Z okazji 800 lecia Moskwy wydano kinowy plakat multiplikacyjny pt. „Moskwa". Z życia dzieci radzieckich zaczerpnięto temat artystycznego filmu multiplikacyjnego „Wesoły ogród".

Specjalne kina oświatowe służą doskonałym narzędziem popularyzacji wiedzy i kultury. Liczba tych kin stale wzrasta, zasięg działalności ich jest bardzo szeroki. Objazdowe kina oświatowe docierają do najdalej położonych miejscowości.

Specjalne kategorie filmów oświatowych stanowią *filmy o życiu wsi.*

W serii filmów geograficznych ukazał się wielki film „Korea". Opowiada on o życiu Korei północnej.

Ministerstwo kinematografii ZSRR przystąpiło do opracowania planu produkcji filmów oświatowych na rok następny. Liczba wyprodukowanych filmów będzie znacznie podwyższona. Filmowi wąskotaśmowemu w przyszłym roku udzielona będzie większa uwaga. Stoi to bez wątpienia z zamierzonym przestawieniem programu kinofikacyjnego na wąską taśmę.

Zmierzch szerokiej taśmy na całym świecie odbił się i w kinematografii radzieckiej. Coraz więcej wzrasta liczba filmów, zredukowanych na taśmę 16 mm. Jednocześnie wzrasta liczba filmów, nakręconych bezpośrednio na taśmie tej szerokości. Większość ośrodków szkoleniowych została zaopatrzona w aparatury do zdjęć amatorskich. W ten sposób odbywa się popularyzacja kinematografii wśród jak najszerszych warstw młodzieży radzieckiej.

Pantalejmon Juriew

Wspólne zebranie

Dnia 23 bm. odbyło się wspólne zebranie Prezydiów Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej i Akademickiego Związku Walki Młodych „Życie", na zebraniu tym omawiano podstawowe problemy życia akademickiego w Łodzi w wyniku czego została zwołana na sobotę dn. 25 bm. konferencja aktywu obydwu organizacji.

Cześć pamięci bohaterów!

W rocznicę bojów na Diablej Górze

W niedzielę mija 4-ta rocznica boju partyzanckiego na Diablej Górze, w powiecie opoczyńskim. W boju tym żołnierze Gwardii Ludowej oddziału imienia „Bema", członkowie Polskiej Partii Robotniczej i organizacji „Promieniści" przeciwstawili się dużo liczniejszej grupie uzbrojonych po zęby niemieckich oprawców. Obok starych, doświadczonych członków PPR, stali młodzi członkowie organizacji „Promieniści", dla których „Wolność" oznaczało walkę, walkę na śmierć i życie z niemieckim okupantem. Byli to młodzi robotnicy i chłopi, dla których przedwojenna Polska nie matką, a macochą była. Walczyli oni o Polskę lepszą, sprawiedliwą, matkę dla wszystkich obywateli. Wielu z nich padło. Nie doczekali się chwili wyzwolenia. Nie doczekali się Polski. o którą walczyli.

Dziś wspominamy poległych towarzyszy i kolegów, oddając im głęboki hołd. Przyrzekamy ich prochom, że dzieło, o które oni walczyli, będziemy prowadzić w dalszym ciągu wytrwale i ofiarnie budować Ojczyznę, w której nie będzie wyzysku człowieka przez człowieka.

Cześć pamięci bohaterów. poległych w boju na Diablej Górze

L. B.

Młodzież utrwala polskość na Ziemiach Odzyskanych

W ubiegłym tygodniu odbyła się w Katowicach w sali tamtejszej Filharmonii wielka konferencja młodzieży. Na konferencj poświęconą sprawie walki z przejawami niemczyzny na Śląsku przybyła licznie młodzież z całego województwa śląsko-dąbrowskiego.

Do zebranych przemówił wojewoda śląsko-dąbrowski gen. Zawadzki. Wymienił szereg wypadków dywersji ze strony Niemców, dotąd przebywających na Śląsku i wezwał młodzież do walki z resztkami niemczyzny. W walce tej cała młodzież winna zająć jednolitą czynną i zdecydowaną postawę anty niemiecką. Gen. Zawadzki podkreślił, iż to poważne zadanie można najlepiej spełnić przez organizowanie odpowiednich kursów które miałyby na celu utrwalanie polskości na Ziemiach Odzyskanych drogą zapoznawania z historią tych terenów i ich znaczeniem dla Polski, jak również przez stworzenie sieci uniwersytetów ludowych i uniwersytetów robotniczych.

W Grecji młodzi walczą o wolność

Jak doniosła prasa codzienna, radiostacja demokratycznej armii greckiej podała odezwę przywódcy partyzantów greckich gen. Markosa. W odezwie tej gen. Markos wzywa wszystkich obywateli, a przedewszystkiem młodzież roczników powołanych przez rząd do armii, by wstępowała w szeregi partyzanckie.

Prasa monarchistyczna przyznaje, iż ostatnio w wielu rejonach młodzież masowo wstępuje do armii demokratycznej.

UWAGA ZWM-owcy SZKOLNIACY!

Dn. 25. 10, w sobotę o godz. 20 odbędzie się w lokalu Zarządu Miejskiego ZWM Pl. Zwycięstwa 13 Zebranie ZWM-owców szkół średnich, niezrzeszonych w kołach szkolnych Stawiennictwo obowiązkowe.

Dr Witold Lipiński prof. U. Ł.
Dyrektor Kliniki chorób zakaźnych U. Ł.

Nasz dział NAUKOWY

Co to jest choroba Heine-Medina

i jak należy ją zwalczać?

W ostatnich tygodniach pojawiły się w prasie codziennej niepokojące wzmianki o *nagminnym* występowaniu choroby *Heine-Medina* w Anglii. Ponieważ i u nas choroba ta występuje sporadycznie, uważam za wskazane zapoznanie szerszego ogółu z tą jednostką chorobową, która w wielu razach, mimo wczesnego leczenia, doprowadza nieraz do ciężkiego kalectwa na całe życie.

Choroba *Heine - Medina* należy do ostrych chorób zakaźnych, występuje często nagminnie, a więc atakuje równocześnie większą ilość osób, lub też pojawia się sporadycznie, tzn. ogranicza się do kilku przypadków. Zarazek, dotychczas nieznany, umiejscawia się z upodobaniem w rdzeniu pacierzowym w części zw. przednimi rogami rdzenia, stąd też i nazwa polska *zapalenie przednich rogów rdzenia* (poliomyelitis acuta anterior). Ale nazwa ta niezupełnie jest słuszna, bo równie często zarazek atakuje rozmaite części ośrodkowego i obwodowego układu nerwowego, stąd bardziej właściwą jest nazwa: choroba *Heine-Medina.*

POCHÓD EPIDEMII

Pierwszą wzmiankę o chorobie *Heine-Medina* o charakterze nagminnym, spotykamy w monografii *Heinego w r. 1840.* Epidemię tę spostrzegano z końcem 19-go stulecia w Norwegii północnej. Nagminny charakter cierpienia uznany został po referacie *Medina* w Berlinie w r. 1890, który zdawał sprawozdanie ze swoich spostrzeżeń nad epidemią w Sztokholmie. Od tego czasu pojawiały się epidemie w Norwegii, w Niemczech, w Austrii, we Włoszech, w Anglii, w Związku Sowieckim, a nawet w Ameryce.

Dokładna analiza znacznego materiału epidemiologicznego wykazała, że większość epidemii *porażenia rdzeniowego*, zwanego także paraliżem dziecięcym, wybucha z końcem *lata i na jesieni.* W czasie *zimnego okresu roku* choroba pozostaje w stanie utajonym, *zarazek* musi być zatem odporny na działanie niskiej temperatury.

Ani szerokość geograficzna, ani złe warunki higieniczne nie mają wpływu na szerzenie się epidemii. Zachorowania nie pozostają w wyraźnej zależności od gęstości zaludnienia. Terytorium, które było kiedyś nawiedzone przez epidemię, pozostaje przy ponownym zakażeniu wolne od zakażeń, przypadki zachorowania są nieliczne.

NOSICIELE ZARAZKÓW

Niezmiernie interesującą jest rzeczą, że epidemie szerzą się nie za pośrednictwem bezpośredniego zetknięcia się z osobnikiem chorym, ale znacznie częściej *pośredniczą przy zakażeniu osoby zdrowe, które stykały się z chorym.* Mała stosunkowo zaraźliwość i przenośność choroby sprawia, że równoczesne zachorowanie kilku osób w tym samym domu lub w tej samej rodzinie należy do zjawisk stosunkowo rzadkich. Zawleczenie choroby odbywa się zatem najczęściej *za pośrednictwem postaci poronnych,* a więc takich, gdzie objawy chorobowe są zaledwie zaznaczone i wskutek tego łatwo ulegają przeoczeniu przez rodzinę czy lekarza lub też najczęściej *przez nosicieli,* a więc takich ludzi, którzy na błonach śluzowych gardzieli skrywają zarazki dla nich obojętne, dla otoczenia natomiast wysoce niebezpieczne. Słuszność tych poglądów udowodniły ponad wszelką wątpliwość dokładne obserwacje epidemiologiczne i doświadczenia na zwierzętach.

BADANIA BAKTERIOLOGICZNE

Dokładne badania bakteriologiczne, mające na celu wykrycie zarazka, nie dały dotychczas wyników zadawalających. Zdołano jednak ustalić właściwości jadu tej choroby, szczepiąc kawałki rdzenia chorych małpom niższym. Ustalono, że zarazek należy do grupy przesączalnych, a więc tych drobnoustrojów, które przechodzą przez najmniejsze filtry bakteryjne, dzięki swoim małym wymiarom. Jak wspomniałem już wyżej, zarazek, wrażliwy na działanie ciepła, *jest natomiast wytrzymały na chłód.* W *mleku* może utrzymywać się w stanie zdolnym do zakażenia *przez kilka tygodni,* co posiada doniosłe znaczenie dla zwalczania epidemii. Na podstawie doświadczeń na zwierzętach ustalono, że zarazek przedostaje się przez błonę śluzową górnych dróg oddechowych wzdłuż włókien nerwu węchowego do opuszki węchowej i do mózgu. W organiźmie ludzkim rozprzestrzenia się przez układ limfatyczny. W płynie mózgowordzeniowym znajdujemy jad chorobowy zarówno w okresie wylęgania, jak i w późniejszym stadium choroby. *Ustrój wydala zarazki z wydzieliną jamy nosowej, gardzielowej i śliny. Dlatego nos i jama nosowogardzielowa odgrywają pierwszorzędną rolę w szerzeniu się choroby Heine-Medina zarówno w okresie wczesnym, jak i późniejszym.* Nowsze badania doświadczalne nie wykluczają zakażenia *za pośrednictwem przedmiotów codziennego użytku oraz środków spożywczych.* Przemawiają za tym moje badania, dotyczące epidemii choroby Heine-Medina w środowisku zamkniętym, kilka lat przed wojną, w Małopolsce Wschodniej.

Po przebyciu choroby osobnik staje się odporny na ponowne zachorowanie, dzięki obecności w surowicy krwi ciał odpornościowych. Ciała odporne znajdują się w ustroju ozdrowieńca kilka miesięcy po przebyciu choroby. Wykorzystujemy je z dobrym skutkiem, zastrzykując innym chorym we wczesnym okresie choroby.

Wszystkie objawy chorobowe, z jakimi spotykamy się u naszych chorych, zawdzięczają swoje powstanie *zmianom w rdzeniu pacierzowym.* Zmiany te dotyczą tkanki nerwowej, głównie rogów przednich. Nacieki, obrzęki, drobne wybroczynki znajdujemy również w substancji szarej mózgu. Po ustąpieniu obrzęku powstaje zbliznowacenie tkanki nerwowej i zanikanie komórek. Przychodzi do zwyrodnienia gałązek nerwowych w mięśniach.

PRZEBIEG KLINICZNY CHOROBY

Jak przebiega klinicznie choroba Heine-Medina? Okres wylęgania choroby nie jest jednolity. Od chwili wtargnięcia zarazków do wystąpienia pierwszych objawów chorobowych mija różny okres czasu, od kilku dni do kilku tygodni. W chwili kiedy zarazek dotarł do układu nerwowego pojawiają się objawy poprzedzające. Obok stanów zapalnych gardzieli i oskrzeli, zaburzeń przewodu pokarmowego, pojawia się wysoka gorączka, nieraz powyżej 40 stopni, senność przy zachowanej jednak przytomności. Najbardziej typowym objawem jest przeczulica skóry, znaczna bolesność przy ruchach biernych kończyn i tułowia, bolesność mięśni i pni nerwowych na ucisk, a przede wszystkim obfite pocenie się. Po tym okresie ostrym, często nie rozpoznanym, trwającym 2—3 dni, następuje okres porażeń mięśni, poprzedzony nieraz drgawkami i kurczami w odpowiednich mięśniach. Najczęściej porażeniu ulegają kończyny dolne, dalej mięśnie tułowia, najrzadziej kończyny górne. Niejednokrotnie występują porażenia przepony, mięśni międzyżebrowych, w niektórych epidemiach mięśni brzusznych. Wyodrębniono również typ głowoporażny, z porażeniem mięśni szyi i karku niemożnością trzymania głowy prosto. Rzadziej przychodzi do zajęcia dolnych odcinków rdzenia z następowym zaburzeniem w oddawaniu moczu i kału.

Porażenia występują w całej pełni w ciągu kilku godzin lub rzadziej kilku dni. Najczęściej pozostają ubytki siły ruchowej. Charakter porażeń jest wiotki i zanikowy, z utratą odruchów ścięgnistych, w zanikłych grupach mięśniowych. Zaniki prowadzą do znacznego wychudzenia członków ze zmianą normalnej konfiguracji. W okresie późniejszym przychodzi do trwałych objawów ubytkowych, z przykurczami, ze zniekształceniami na skutek działania innych grup mięśni.

WIDOKI NA WYLECZENIE

Zależnie od charakteru epidemii rokowanie będzie różne. Widoki na wyleczenie będą tym gorsze, im starsze jest dziecko. Całkowite wyleczenie nie przekracza 15 procent zachorowań. Śmiertelność dochodzi do 12 procent.

Nowoczesna medycyna nie zna środków, działających doraźnie w tej ciężkiej chorobie. Stosunkowo najlepsze wyniki uzyskiwaliśmy na lwowskim oddziale zakaźnym przy możliwie *wczesnym podawaniu surowicy ozdrowieńców* po przebytej chorobie *Heine-Medina.* Leczenie surowicą koni, uodparnianych zawiesiną rdzenia i mózgu małp zakażanych doświadczalnie, dawało dobre wyniki w niektórych epidemiach. Niektórzy klinicyści stosowali *promienie Roentgena, diatermię i galwanizację.* Inni zalecają *rad* po ustąpieniu gorączki. Poza tym stosujemy systematyczne ruchy czynne i bierne, miesienie, gimnastykę leczniczą, ciepłe kąpiele i elektryzację. Trwałe zmiany ubytkowe i zniekształcenia wymagają zabiegów chirurgicznych i ortopedycznych, w pierwszym rzędzie przeszczepiania ścięgien. Leczenie jest długotrwałe i wymaga dużej cierpliwości, zarówno ze strony chorego, jak i lekarza.

Twórcza praca na dawnym pustkowiu

Fabryka łożysk kulkowych w Moskwie

W marcu 1932 r. przystąpiono w Moskwie do budowy pierwszej na terenie Związku Radzieckiego fabryki łożysk kulkowych. Po roku na dawnym pustkowiu, noszącym dotąd charakterystyczne miano „Psiego Błota", powstały olbrzymie kompleksy jednej z największych w świecie fabryk łożysk kulkowych i rolkowych, a obok nich — domy dla robotników i inżynierów.

Produkcja nowopowstałej fabryki wynosiła początkowo 24 miliony łożysk rocznie. Po 4 latach fabryka przekroczyła przewidzianą dla niej maksymalną wydajność. Tym samym gospodarka ZSRR coraz bardziej uniezależniała się od importu zagranicznego w tym zakresie. Obecnie produkuje się tam 600 różnych typów łożysk, które znajdują zastosowanie w fabrykach budowy maszyn, kopalniach i szybach naftowych.

Pięcioletni plan przewiduje znaczny wzrost produkcji fabryki moskiewskiej, w roku 1947 wzrost wynosi 40 procent produkcji roku 1946, w roku zaś 1950 ma przekroczyć czterokrotnie obecną produkcję. Prowadzone są prace badawcze nad 750 nowymi typami łożysk — od najmniejszych, przystosowanych do obrotów maksymalnej szybkości, aż do wielkich — o średnicy 1 metra. Fabryka moskiewska jest obecnie głównym dostawcą radzieckiego przemysłu samochodowego i będzie pokrywała jego zapotrzebowanie w 95 procentach.

Personel fabryki konsekwentnie dąży do racjonalizacji produkcji, liczy on w swym gronie około 600 wynalazców, których pomysły w dziedzinie ulepszenia metod pracy przyniosły już w roku 1946 — 4 i pół miliona rubli oszczędności.

Kadry bojowników zdrowia

Stypendia dla przyszłych lekarzy

Ministerstwo Zdrowia, ogłosiło niedawno dane cyfrowe odnośnie strat sił lekarskich w latach okupacji. Zbrodnicze mordowanie polskiej inteligencji, a przede wszystkim lekarzy, doprowadziło do tego, że obecnie na 24 miliony ludności w Polsce przy życiu zostało tylko 7 tysięcy lekarzy.

Innymi słowy: Jeden lekarz powinien obsłużyć 3.500 pacjentów! Gdy w Stanach Zjednoczonych 1 lekarz przypada na 800 osób, a w Związku Radzieckim na 1.000.

Jeśli chodzi o instytucje Ubezpieczalni Społecznej — to 1 lekarz sprawuje opiekę nad 2.000 ubezpieczonych i ich rodzinami. Wyraźne niedomagania na odcinku lecznictwa społecznego wywołane są brakiem sił lekarskich. W zrozumieniu palącej potrzeby zwiększenia kadr pracowników służby zdrowia instytucje ubezpieczeń społecznych dążą do powiększenia tych kadr w drodze rozszerzenia akcji stypendialnej dla studentów-medyków i młodych lekarzy.

W związku z tym: utworzono 70 stypendiów dla młodych lekarzy, odbywających „stage" kliniczne w charakterze wolontariuszów, do wysokości poborów starszego asystenta kliniki uniwersyteckiej. Podkreślić należy, że stypendia te *dotychczas nie zostały w całej pełni wykorzystane.* Podania o przyznanie stypendiów na bieżący rok akademicki można jeszcze składać w Zakładach Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie, Łodzi, Krakowie, Poznaniu, Chorzowie, Gdańsku i Wrocławiu.

Niezależnie od akcji stypendialnej dla młodych lekarzy stworzono również 200 stypendiów, przeznaczonych na pomoc w studiach dla studentów-medyków.

Dwie Ameryki

„Opowieści o Roosevelcie"

W słynnej sztuce radzieckiego pisarza i dramaturga, K. Simonowa „Zagadnienie rosyjskie", główny bohater tego ciekawego utworu, obrazującego stosunki, panujące za kulisami prasy amerykańskiej — dziennikarz Smith w końcowym monologu swoim słusznie rozgranicza pojęcie dwóch Ameryk: Ameryka Lincolna, Waszyngtona i Roosevelta istotnie nie ma nic wspólnego z Ameryką reakcyjnych imperialistów z Wall-Streetu, z osławionym Hearstem na czele. O ile Lincoln, Waszyngton i Roosevelt — to istotni i prawdziwi wyraziciele idei i ducha demokracji narodu amerykańskiego, samego narodu w przytłaczającej jego większości — o tyle reakcyjna grupka „bussinesmanów" z Wall-Streetu jest reprezentantką jedynie dolara, oraz „polityki dolarowej", tej podstawy i dźwigni reakcji.

Prawdziwym głosem demokratycznej opinii Ameryki, tym dobitnym i charakterystycznym na tle antynarodowego w istocie swej, obecnego wrzasku reakcyjnego — *jest film o Roosevelcie,* który dopiero ukazał się na ekranach Stanów Zjednoczonych.

Jest to film w całości poświęcony Rooseveltowi i nakręcony przez wytwórnię Glob, nie wchodzącą w skład wytwórni, reprezentowanych w oficjalnym Zjednoczeniu Filmowym o wyraźnie reakcyjnym obliczu. Scenariusz tego filmu jest osnuty wyłącznie na tle życia wielkiego prezydenta i niewątpliwie, wielkiego człowieka. Charakterystyczne jest, że w filmie tym biorą udział aktorzy mniej znani, a więc tacy, którzy w mniejszym stopniu muszą się liczyć z wolą swoich „wallstreetowskich" gospodarzy.

Najbardziej godnym uwagi jest fakt, że film o Roosevelcie został przyjęty niezwykle przychylnie nie tylko przez prasę amerykańską, ale głównie przez najszerszą publiczność. Może dlatego właśnie nawet dzienniki spod znaku Haersta wydały opinie dość pochlebne, chociaż nie takie entuzjastyczne, jak prasa mniej zależna od „dolarowiczów" z Wall-Streetu.

Ciekawe są głosy krytyków filmowych o tym filmie, a zwłaszcza opinie szarych widzów amerykańskich, odczuwających na własnej skórze różnicę między demokratycznymi ideałami Roosevelta, a imperialistycznymi dążeniami jego następców.

„Film o Roosevelcie — pisze jeden z takich widzów, jeden ze zwyczajnych, amerykańskich Smithów, dławionych i eksploatowanych przez rodzimych kapitalistów — stanowi wielką przysługę oddaną całej ludzkości".

Inny, przeciętny Amerykanin, w swej lakonicznej wypowiedzi na temat omawianego filmu stawia kropkę nad „i" stwierdzając, że obecnie o Roosevelcie mówi się w świecie zbyt mało. Zbyt wiele o Hitlerze i jemu podobnych. Dlatego właśnie „opowieść o Roosevelcie" zasługuje na szczególną uwagę ze strony każdego prawdziwego Amerykanina".

Znana amerykańska recenzentka filmowa, Cecylia Ager, dziś znajdująca się na indeksie „panów z Wall-Streetu" z powodu swoich, nie tyle demokratycznych, ile po prostu prawdziwie amerykańskich poglądów, pisze o filmie w ten sposób:

„Żyjemy w epoce, którą jest trudno nazwać miłującą pokój. Świat powojenny znalazł się na rozstajnych drogach. Patrząc na film, myślimy: jakże brak nam tego człowieka, nie polityka, nie męża stanu, ale po prostu człowieka. Odczuwamy to właśnie dziś, z perspektywy czasu i na tle nieuniknionego porównania z tymi, którzy obecnie stoją u steru rządu światem".

A inny krytyk amerykański — Rogger, również niezwiązany „dolarowymi węzłami", pisze po prostu, że „widząc ten film chce się od razu płakać, potem jednak jest się podniesionym na duchu".

Tak wygląda stosunek przeciętnego Amerykanina, narodu amerykańskiego, w najszerszym znaczeniu tego słowa do tego, który głosił i w miarę swych możliwości starał się realizować zarazem wielkie ideały prawdziwej demokracji.

Dow.



PREZ. ROOSEVELT
w drodze na konferencję do Jałty

Bezpieczeństwo i higiena pracy
w polskim przemyśle włókienniczym

Zazwyczaj sam termin „bezpieczeństwo pracy" wywołuje wyobrażenie zabezpieczenia maszyn i pędni, ludzi ubranych w maski i okulary ochronne, fartuchy, hełmy itp.

Statystyka jednak wykazuje, że *wypadki z powodu maszyn* stanowią stosunkowo *nieznaczny odsetek* ogółu wypadków.

W przemyśle włókienniczym, według ostatnich danych statystycznych, udział tzw. „maszynowych wypadków" wynosił około 25 procent. *Olbrzymia zaś reszta wypadków, bo sięgająca 75 procent, została wywołana przez nieprzestrzeganie przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy, ich lekceważeniem i niepotrzebną brawurą.*

Aby sprawę bezpieczeństwa i higieny pracy rozwiązać w sposób pozytywny na terenie naszych zakładów nie wystarcza tylko techniczne ujęcie, nie wystarcza założenie osłon wszelkiego rodzaju i właściwe zarządzenia zabezpieczające. Zabiegi te oczywiście są niezbędne, ale powinny być zrealizowane w oparciu o drugi czynnik, tzw. psychiczny.

W trosce o zapewnienie bezpiecznych warunków pracy zakłady nasze posiadają odpowiednio wyszkolonych kierowników służby bezpieczeństwa pracy, których zadaniem jest pilnować, aby „czynnik techniczny" w jaknajmniejszym stopniu był źródłem wypadków. *Kierownik B.H.P. winien się orientować, gdzie znajduje się istotne źródło wypadkowości oraz musi dążyć do stworzenia takich warunków pracy, aby prawdopodobieństwo wydarzenia się wypadków było jak najmniejsze. Do zadań jego należy także prowadzenie pracy instrukcyjnej wśród robotników, uświadamianie ich, wpajanie zasad bezpieczeństwa i higieny, słowem oddziaływanie na zatrudnionych przy warsztacie robotników, bądź to przy pomocy odczytów, pogadanek, bądź broszurek, gazetek fabrycznych, plakatów, napisów i skrzynek pomysłów lub pokazów.*

Kierownik bezpieczeństwa i higieny pracy winien utrzymywać ścisły kontakt z miejscową Radą Zakładową i z kierownikami poszczególnych działów produkcji, z lekarzem przemysłowym i Referatem Socjalnym.

Organem doradczym i najistotniejszym dla racjonalnie prowadzonej akcji bezpieczeństwa i higieny pracy jest Koło Bezpieczeństwa Pracy. W skład Koła oprócz kierownika zakładu, referenta B.H.P., kierowników poszczególnych działów, lekarza fabrycznego, *wchodzą przede wszystkim sami robotnicy.*

Koło B.H.P. ma za zadanie wciągnąć robotników do bezpiecznej i sprawnej produkcji, wdrożyć ich do utrzymania dyscypliny pracy, polegającej na przestrzeganiu przepisów, utrzymywania porządku, czystości oraz ma na celu uświadamianie pracowników o ich roli jako osób odpowiedzialnych za bezpieczeństwo pracy w danym zakładzie.

W walce o podniesienie stanu bezpieczeństwa pracy w przemyśle włókienniczym zrobiono już duży krok naprzód. Według danych sprawozdawczych z miesiąca kwietnia 1946 r. na 815 czynnych zakładów liczba referatów bezpieczeństwa pracy wynosiła 61, co stanowiło 7,4 procent. Liczba utworzonych kół bezpieczeństwa pracy wynosiła podówczas zaledwie 12.

Według danych z miesiąca czerwca 1947 r. zakładów było 409, zaś liczba referatów bezpieczeństwa pracy w tych zakładach osiągnęła ilość 357, co stanowi 87,3 procent. Koła bezpieczeństwa pracy zostały zorganizowane w 70,4 procent zakładów.

Praca ich głównie przy współudziale robotników daje dobre wyniki, czego dowodem jest zmniejszenie się nieszczęśliwych wypadków. Średnia częstotliwość wypadków w grudniu 1946 roku dochodziła do liczby 9,57, natomiast już w czerwcu 1947 r. osiągnęła liczbę 6,99. Obserwujemy zatem korzystny spadek częstotliwości wypadków o 26,9 procent.

W roku 1946 i w pierwszym kwartale 1947 roku celem zaopatrzenia w sprzęt ochronny pracowników podległych zakładów, wydano 53.131.543 złote. Prowadzi się walkę z parami i wyziewami substancji trujących w farbiarniach oraz przędzalniach fabryk sztucznego jedwabiu, przez rozbudowę wentylacji wyciągowej i zabezpieczenie pracujących robotników przed szkodliwym wpływem substancji przy pomocy masek, respiratorów, ubrań ochronnych itd.

Reasumując powyższe widzimy, iż walka z wypadkami przy pracy w przemyśle włókienniczym jest prowadzona skutecznie na wszystkich frontach przy wykorzystaniu zarówno czynników natury technicznej, jak i psychicznej.

Mimo piętrzących się trudności, do których należą: *niezrozumienie akcji B.H.P. przez samych robotników i lekceważenie jej przez niektórych kierowników zakładów, akcja zapobiegania wypadkom przy pracy rozwija się pomyślnie, przenikając coraz bardziej do świadomości pracujących.*

Inż. K. Aścik.

Współzawodnictwo pracy
rozwija się

Państwowe Zjednoczone Zakłady Przemysłu Pasmanteryjnego Łódź — Południe przy ul. Kopernika 1/3 wystosowały do Państwowych Zakładów Dziewiarsko-Galanteryjnych Nr. 4 następujące pismo:

W zrozumieniu i trosce o wykonanie planu 3 letniego, a w chwili obecnej wykonanie planu roku bieżącego, Załoga naszych zakładów wzywa Waszą Załogę do współzawodnictwa w pracy w okresie do 31 grudnia 1947 r.

W chwili, gdy otrzymamy od Was zawiadomienie, że wyzwanie zostało przyjęte, prześlemy natychmiast nasze warunki.

Państwowe Zjednoczone Zakłady Przem Pasmanteryjnego Łódź — Południe

Fabr. Rada Zakładowa
(—) Sierakowski
(—) Kociołek
(—)Weber

(—) A. Czupryn

Zawiedzione rachuby spekulantów
Pasek na kartofle i kapustę pękł
Ceny spadają z dnia na dzień

Ostatnie dwa tygodnie w Łodzi stały pod znakiem niczym nieusprawiedliwionej *zwyżki cen na kartofle i kapustę.* Przyczynili się do tego sami konsumenci, którzy powodowani jakąś nieuzasadnioną „obawą", kupowali kartofle po każdej cenie. Bywały wypadki, że po prostu wyrywano sobie z rąk worki z ziemniakami i podbijano dobrowolnie ceny, byleby tylko napełnić piwnice.

Ten pośpiech wykorzystywali niesumienni paskarze, zdzierając niemiłosiernie skórę z nabywców.

Aż oto w *ostatnich kilku dniach pasek na kartofle i kapustę pękł. Wraz ze zmniejszeniem się popytu na te artykuły — poczęły gwałtownie spadać w dół ceny.* W dniu wczorajszym sprzedawano już, na przykład, kapustę po cenie 300 złotych za sto kilogramów, podczas gdy przed tygodniem ta sama ilość kosztowała 600 złotych i więcej. Sto kilogramów kartofli oferowano już wczoraj po 600 zł — podczas gdy przed tygodniem cena metra ziemniaków nie rzadko *przekraczała już tysiąc złotych.*

W ostatnich dniach obserwować można dawno niespotykane u nas zjawisko, że *chłopi obchodzą mieszkania, ofiarując kartofle i kapustę po cenach jeszcze niższych.*

Jak się dowiadujemy, w okolicy Łodzi ogrodnicy i rolnicy posiadają jeszcze „na składzie" setki metrów kapusty i kartofli, które zamierzali sprzedać „w ostatniej chwili", ociągając się ze sprzedażą, w oczekiwaniu jeszcze wyższej ceny. Okazało się jednak, że *urodzaj na te artykuły spożywcze był dobry i nic nie usprawiedliwiało poprzedniej orgii podwyżkowej.*

Nasi „producenci" kapusty są w prawdziwym kłopocie — nie posiadają bowiem odpowiedniej ilości beczek na kwaszenie — a widoki na zyskowną sprzedaż maleją z dnia na dzień.

Rynek nasz został nasycony kartoflami i kapustą w dostatecznej ilości a ci konsumenci, którzy nie śpieszyli się zbytnio z zakupami — zarobili na czysto sporą ilość gotówki.

R.

NA WOKANDZIE

Czarnula i Seifert
skazani na śmierć

Świadkowie obrony w procesie zastępców kata łódzkiego ghetta Hansa Biebowa — **Czarnuli i Seiferta** — nie wnieśli do sprawy żadnych okoliczności łagodzących, chociaż ze względu na nich sprawa została tydzień temu przerwana.

Dr. Szykier zeznał, że obydwaj oskarżeni współpracowali w szerokim zakresie z Biebowem, brali udział w akcjach wysiedleńczych, a gesty „dobroci" były **środkiem w ogólnym systemie uśpienia czujności ludności żydowskiej,** zamkniętej przemocą w ghetcie.

Z odczytanych zeznań świadków ze śledztwa Mildego i Krzepickiego wynikało, że **Czarnula brał udział w egzekucji 10-ciu Żydów w Zduńskiej Woli.**

Po zamknięciu przewodu sądowego głos zabrał prokurator Śmiarowski, który po nakreśleniu udziału oskarżonych w zbrodniczym zespole, jakim był Zarząd Ghetta, domagał się dla cynicznych zbrodniarzy wyroku śmierci.

Oskarżeni w ostatnim słowie, usiłowali dowieść, że nie są winni zarzucanych im zbrodni, a przeciwnie, nawet rzekomo starali się zawsze pomóc ludności żydowskiej.

W godzinach popołudniowych Sąd pod przewodnictwem sędziego Walewskiego ogłosił wyrok, **mocą którego Czarnula i Seifert zostali skazani na karę śmierci.**

Zakończenie III-go etapu
młodzieżowego wyścigu pracy

Wojewódzki Komitet Młodzieżowego Wyścigu Pracy w Łodzi podaje do wiadomości społeczeństwa łódzkiego i pracującej młodzieży łódzkiej, że w dniu 26. 10. 1947 r. o godz. 9.30 rano w sali kina „Polonia" przy ul. Piotrkowskiej Nr 65 odbędzie się uroczystość zakończenia III-go Etapu Młodzieżowego Wyścigu Pracy. W części oficjalnej uroczystości przemówią przedstawiciele władz, partii i młodzi przodownicy pracy. Następnie wręczone zostaną nagrody młodym przodownikom pracy. Po części oficjalnej uroczystość zakończy podpisanie deklaracji współzawodnictwa pracy między młodzieżą przemysłu górniczego i włókienniczego Polski, oraz część artystyczna wykonana przez zespół świetlicy PZPB Nr 1.

Wzywamy całą młodzież przemysłu włókienniczego Łodzi do wzięcia masowego udziału w uroczystości.

Na uroczystości zakończenia III-go Etapu Młodzieżowego Wyścigu Pracy spotka się cała młodzież robotniczej Łodzi!

Dzień Łodzi

AKCJA POMOCY ZIMOWEJ

Miejski Komitet Pomocy Zimowej przystąpił już do szerokiej akcji propagandowej, by w tym roku żaden mieszkaniec Łodzi nie odczuł głodu i zimna.

W dniach od 31 b. m. do 2 listopada Polskie Radio poświęci Pomocy Zimowej szereg audycji, w kinach wyświetlane będą hasła i slogany, a zbiórka uliczna odbędzie się 2 listopada. W dniu tym, który jest jednocześnie Świętem Umarłych, każdy winien pamiętać o wdowach i sierotach po poległych za wolność i ofiarą na Pomoc Zimową tę pamięć zadokumentować.

UWAGA, EMERYCI ZARZĄDU MIEJSKIEGO!

Zarząd Zw. Zaw. Prac. Sam. Teryt. i Użyt. Publ. — Oddział I w Łodzi, Sekcja Emerytów zawiadamia, że zebranie emerytów odbędzie się w poniedziałek dnia 27 października b. r. o godz. 17-ej w lokalu związkowym, przy ul. Wólczańskiej 5. Obecność obowiązkowa. Na porządku dziennym ważne sprawy.

ZBIÓRKA

W związku z rocznicą walk na Diablej Górze, Związek Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację w Łodzi zawiadamia wszystkich członków Kompanii Honorowej Związku o zbiórce, która odbędzie się dziś, w sobotę, 25 bm. o godzinie 16-tej w lokalu Związku. Obecność obowiązkowa.

DOM KULTURY MILICJANTA

W niedzielę dnia 26. 10. 1947 r. w Domu Kultury Milicjanta (Nawrot 27) odbędą się następujące imprezy: o godz. 11-ej — Odczyt informacyjny — OM TUR, jego historia, ideologia i zadania. O godz. 17-tej — wieczorek taneczny, 3 seanse filmowe p. t. „Admirał Nachimow" o godz. 15, 17 i 19.

BADANIE KRWI W PCK PO CENACH ULGOWYCH

Polski Czerwony Krzyż — Okręg Łódzki — zawiadamia, że Centralny Instytut Przetaczania i Konserwowania Krwi w Łodzi przy ul. Armii Ludowej Nr 26 (dawniej P.O.W.) wykonuje po cenach ulgowych wszelkie badania: chemiczne, hematologiczne i serologiczne krwi.

A więc: badania krwi na odczyn Wassermana, na odczyn Biernackiego (opadanie krwinek), określanie grup krwi, badanie krwi na cukier, mocznik i t. p.

WIECZOREK ŚWIETLICOWY

Miejski Komitet Wykonawczy Związku Młodzieży Demokratycznej ogłasza swoim członkom i sympatykom, iż dnia 25 bm. (sobota) odbędzie się w lokalu własnym Koła Śródmieście (ul. Żeromskiego 41) wieczorek świetlicowy z częścią artystyczną.

BRAWO WIMA!

Z dobrowolnych składek — załoga robotnicza PZPB Nr 5 — WIMA składa na odbudowę Warszawy 244.970 złotych (Dwieście czterdzieścicztery tysięce dziewięćset siedemdziesiąt zł.)

Z Ligi Kobiet

W niedzielę dnia 26 października b. r. o godz. 14-tej w sali „Geyera", Piotrkowska 295 odbędzie się Wielki Wiec Sprawozdawczy Komitetu Wykonawczego Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet w Sztokholmie, z udziałem przedstawicielki kobiet polskich posłanki Edwardy Orłowskiej.

Wiec zakończony zostanie programem artystycznym. Społeczeństwo Łódzkie proszone jest o wzięcie jaknajliczniejszego udziału, celem zaakcentowania solidarności ze S.O.L.K. w walce o utrwalenie pokoju świata.

Związki Zawodowe przygotowały
półroczny plan pracy kulturalno-oświatowej

W Centralnej Komisji Związków Zawodowych w Warszawie odbyła się konferencja kierowników kulturalno - oświatowych OKZZ z całego kraju i Zarządów Głównych poszczególnych Związków Zawodowych, podczas której nakreślono plan pracy na najbliższe półrocze.

W wyniku tego planu ustalono:

Wprowadzenie czynnej walki z analfabetyzmem na terenie wszystkich zakładów pracy.

Przeszkolenie w Szkołach Wojewódzkich i w Szkole Centralnej Związków Zawodowych około 7 tysięcy aktywistów związkowych i 30 tysięcy kandydatów na mężów zaufania w zakładach pracy.

Podjęcie współzawodnictwa pracy kulturalno - oświatowej na terenie Związków Zawodowych. Związek, który zwycięży we współzawodnictwie, otrzyma na kongresie OKZZ-tu przechodni sztandar KCZZ.

Zorganizowanie konkursu teatralnego zespołów Związków Zawodowych.

W czasie kongresu KCZZ-tu zorganizowanie festivalu artystycznych zespołów Związków Zawodowych.

Towarzyszowi Kierownikowi
ANTONIEMU BINDEROWI
w związku ze śmiercią
MATKI Jego
składają wyrazy serdecznego współczucia
Dyrekcja, Rada Zakładowa i Personel P.F.K. ośrodek Nr 3

RADIO

PROGRAM NA SOBOTĘ 25 PAŹDZIERNIKA

12.03 Wiadomości południowe. 12.08 Przegląd prasy stołecznej. 12.15 Muzyka. 12.20 „Z mikrofonem po kraju". 12.30 Audycja rozrywkowa. 13.15 Przerwa. 14.00 Audycja rozrywkowa. 15.00 Audycja dla dzieci z Łodzi. 15.15 Pieśni polskie. 15.35 Wiadomości lokalne z Łodzi. 15.40 Rozmaitości z Łodzi. 16.00 Dziennik. 16.20 Muzyka. 16.30 Słuchowisko dla dzieci. 17.00 „Przy sobocie po robocie". 18.15 „Wieczór literacki". 18.30 Koncert życzeń (część I). 19.00 Audycja dla świata pracy. 19.10 Audycja dla wsi. 19.30 Koncert muzyki ludowej. 20.00 Dziennik. 20.30 Muzyka. 20.50 Pogadanka sportowa. 21.00 „Z twórczości Stefana Poradowskiego — laureata artystycznej nagrody w Poznaniu na rok 1947". 21.45 Audycja Biura Studiów. 22.00 Koncert orkiestry tanecznej P. R. 22.45 Koncert życzeń (cz. II-ga). 22.58 Omówienie programu lokalnego na jutro. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika. 23.20 Muzyka taneczna z płyt. 23.55 Wiadomości z ostatniej chwili. 24.00 Koncert życzeń (część III).

Z życia PARTII

UWAGA PEPEROWCY DZIELNICY GÓRNEJ!

W niedzielę 26, o godz. 10-ej rano w lokalu własnym przy ul. Bednarskiej 42 odbędzie się ogólne zebranie członków i sympatyków PPR dzielnicy Górnej. Referat o sytuacji międzynarodowej wygłosi tow. Jaszczyn.

KOMUNIKAT KOM. DZIEL. ŚRÓDMIEŚCIA

Komitet dzielnicowy Śródmieścia przypomina sekretarzom kół, że dziś w sobotę 25. 10 jest termin składania ankiet sprawozdawczych. Prosimy o ich natychmiastowe nadesłanie.

ZEBRANIE SEKRETARZY I DZIESIĘTNIKÓW PZPB NR 5

Dziś o godz. 12-tej odbędzie się zebranie dziesiętników i sekretarzy kół oddziałowych PZPB Nr 5.

ZEBRANIA KÓŁ PPR.

W dniu dzisiejszym odbędą się zebrania kół w następujących fabrykach i instytucjach:

RUDA PABIANICKA

O godz. 11-tej oddział IV f. „Horak".

WIDZEW

O godz. 17-tej koło terenowe „Sikawa".

GÓRNA—PRAWA

O godz. 17,30 PZPW Nr 2 — koło I.

GÓRNA

O godz. 11-tej f. „Bistram". O godz. 13-tej PZL. O godz. 18-tej koło terenowe Chojny, koło terenowe obwodu 62 i 53.

ŚRÓDMIEJSKA—PRAWA

O godz. 15,30 f. „Goepert". O godz. 16-tej f. f. „Imas".

ŚRÓDMIEJSKA—LEWA

O godz. 8-ej Posterunek Fabryczny M.O. O godz. 16-tej f. „Krygier", Centr. Zarząd Kin. O godz. 14-ej PZPB Nr 4 — koło I. O godz. 16,30 f. „Wudke", Gazownia — koło II. O godz. 18-ej ZWM Miejski.

ŚRÓDMIEŚCIE

O godz. 14-tej Narodowy Bank Polski, Drukarnia M.B.P. O godz. 15-tej PUR. O godz. 17 Książka Nr 1, Woj. Zarz. ZWM. O godz. 13-ej. Szkoła Prawnicza.

STAROMIEJSKA

O godz. 11-tej f. „Łąkowski". O godz. 19 Nowe — Złotno. O godzinie 18-tej koło terenowe — Zdrowie, PSS — koło 6. O godz. 13-ej Fabryka Wyrobów Gumowych Nr 3. O godz. 14-tej zebranie egz. koła PZPB Nr 2 Bałuty. O godz. 13-ej f. „Rzejak". O godz. 18

ŻABIENIEC

ZEBRANIE

Dziś o godz. 14-tej odbywa się zebranie koła PPR pracowników umysłowych w Państwowej Fabryce Konfekcji Ośrodka Nr 4.

NA RZECZ WALCZĄCEJ HISZPANII

Na rzecz walczącej Hiszpanii koło PPR przy Dyrekcji Przemysłu Dziewiarskiego, przyjmując wezwanie tow. tow. z koła PPR przy Dyrekcji Przemysłu Wełnianego włącza się do łańcucha opodatkowania na rzecz walczącej Hiszpanii Republikańskiej, poprzez składkę 1 proc. od pensji z mies. październik, listopad, grudzień 1947 r.

Wzywamy jednocześnie tą drogą tow. tow. z kół PPR:

1. przy Dyrekcji Przemysłu Bawełnianego.
2. przy Centrali Zaopatrzenia Materiałów Przem. Włókien.
3. przy Centrali Tekstylnej do, podtrzymania łańcucha opodatkowań i wezwania tow. tow. z innych kół.

OFIARY

PRACOWNICY Państwowych Fabryk Konfekcyjnych Ośrodek Nr. 1 w Łodzi złożyli na odbudowę Warszawy w miesiącu wrześniu b.r. zł. 152.010.— 10238

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Dziś o godz. 20 wielki koncert symfoniczny Filharmonii Czeskiej. Orkiestrą w składzie 110 osób dyryguje światowej sławy kapelmistrz Rafael Kubelik.

Passe-partout nieważne, oprócz urzędowych.

TEATR POWSZECHNY TUR

Dziś o godz. 19 urocza komedia Franciszka Zabłockiego „FIRCYK W ZALOTACH"

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34.

Dziś i codziennie o godz. 19.15 komedia Jean Giraudoux „AMFITRION 38"

TEATR „SYRENA" Traugutta 1.

Dziś i codziennie o godz. 19.30 „COLORADO" Zdzisława Gordawy i Wacława Stępnia.

TEATR KUKIEŁEK RTPD ul. Nawrot 27

Codziennie oprócz poniedziałków widowisko zamknięte dla dzieci szkół powszechnych. W każdą niedzielę i święta o godzinie 12-ej widowisko „Dziwny Doktór" część I wg. powieści Loftinga.

KINA

ADRIA (Stalina 1) — „Wesoły Sublokator"
Początek seansów: 17, 19, 21, w niedz. 15.

BAJKA (Franciszkańska 31) — Wesoły Pensjonat". Początek seansów: w dni powsz. 16, 18.30, 21, w niedziele od 14-tej.

BAŁTYK (ul. Narutowicza 20) — „Konwój".
Początek seansów: w dni powsz. 15.30, 18.15 21. Początek seansów w niedziele i święta: 13.15, 15.30, 18.15, 21.

GDYNIA (Daszyńskiego 2) — „Pod gołym niebem"
Początek seansów: 17, 19, 21, w niedz. 15.

HEL (Legionów 2) — „Droga do nieba". — Początek seansów: w dni powsz. 17, 19, 21, w niedziele i święta od 15-ej.

MUZA (Ruda Pabianicka) — „Awantura w zaświatach". — Początek seanów: w dni powszednie 18, 20, w niedz. i święta 16, 18, 20.

OŚWIATOWE (Piotrkowska 243) — „Biały Kieł" U. F. A. 3

POLONIA (Piotrkowska 67) — „Siódma Zasłona" Pocz. seansów w dni powsz. 17, 19, 21. W niedziele i święta: 15, 17, 19, 21.

PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 74-76) — „Granica". Początek seanów: w dni powszednie 17, 19, 21, w niedziele i święta od 15-tej.

ROBOTNIK (Kilińskiego 178) — „W cieniu podejrzenia". Początek seansów w dni powsz. 17, 19, 21, w niedziele i święta od 15-tej.

ROMA (Rzgowska 84) — „Pięciu zuchów".
Początek seansów: 17, 19, 21, w niedz. 15.

REKORD (Rzgowska 2) — Dziewczęta z baletu"
Początek seansów: w dni powszednie 17, 19, 21, w niedziele i święta od 15-tej.

STYLOWY (Kilińskiego 123) — „Kopciuszek".
Początek seansów: 16.30, 18.30 20.30, w niedz. 14.30.

ŚWIT (Bałucki Rynek 5) — „Cienie przeszłości". Początek seansów: w dni powszednie 16, 18.30, 21, w niedziele od 13.30.

TĘCZA (Piotrkowska 108) — „Kopciuszek". — Sobota poranek o godz. 12-tej: „Admirał Nachimow"; ceny biletów 20 i 30 zł; w niedziele „Lermontow" o 13-tej; ceny 20 i 30 zł; od godz. 15-tej „Kopciuszek".

TATRY (Sienkiewicza 40) — „Statek - pułapka".
Początek seansów: 17, 19, 21, w niedz. 15.

WISŁA (Daszyńskiego 1) — „W imię życia".
Początek seansów: w dni powszednie 17, 19, 21, w niedzielę od 15-ej.

WŁÓKNIARZ Zawadzka 16) — „Zwycięzcy stepów"
Początek seansów: 17, 19, 21, w niedz. 15. 16.30. 18.30. 20.30.

WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) — „Wiosna"
Początek seansów: w dni powszednie 17, 19, 21, w niedziele i święta od 15-tej.

ZACHĘTA (Zgierska 28) — „Wacuś".

Przygody Jasia Wiercipięty



D — 019532

Skrzywię tatkowi strzałę! — Raz, dwa, trzy! — Strzała leci! — Masz, chłystku

CENY OGŁOSZEŃ: w tekście (strona — 4 szpalty) od 1 mm do 100 mm zł. 145 za 1 mm, od 101 — 200 mm zł. 170, powyżej 201 mm zł. 210. Za tekstem (strona — 8 szpalt) od 1 do 100 mm zł. 55 za 1 mm, od 101 — 200 mm zł. 65, powyżej 200 mm zł. 80.— Nekrolog (strona — 4 szpalty) od 1 mm do 50 mm. zł. 30 za 1 mm, od 51 — 100 mm zł. 40, od 101 — 150 mm zł. 60, powyżej 150 mm zł. 85. Ogłoszenia drobne (za 1 słowo) osobiste i posz. rodzin zł. 20., handlowe zł. 25, zguby zł. 20 poszuk. pracy zł. 10. W niedziele i święta wszystkie ogłoszenia o 30 proc. drożej. Zastrzeżenie miejsca w tekście o 100 proc. drożej. Ogłoszenia tabelaryczne, bilanse i kombinowane o 100 proc. drożej. Ogłoszenia wymiarowe wśród drobnych do 50 mm przez 1 szpaltę o 50 proc. drożej, ponad 50 mm i 2-szpaltowe o 100 proc drożej. Rabatów w żadnej formie się nie udziela. Nie przyjmuje się odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń.

Wydawca: Woj. Komitet PPR w Łodzi. Komitet Redakcyjny. Red. i Adm. Łódź, Piotrkowska 86. Telefony: Redaktor Naczelny 216-14. Sekretariat 254-21. Redakcja nocna 172-31

Dział ogłoszeń: Piotrkowska 55, tel. 111-50. Konto PKO VII—1505. Zakł. Graf. RSW „Prasa". Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń.

Życie Aksamitne



42. *Gdzie milicja? Gdzie straż nocna? Nocą mnie okradli do cna.*



13. *Co ukradli? Skarby! Skarby... Człowiek włosy z głowy darłby.*

Na odbudowę Warszawy

Palacze od poniedziałku oddają pudełka od papierosów

Okręgowa Komisja Związków Zawodowych w Łodzi, zainteresowana sprawą niszczących się pudełek od papierosów i opakowań, przy stąpiła do akcji zbiórkowej i przeprowadziła w tym celu szereg narad i rozmów.

Ponieważ początek akcji zaczyna się w poniedziałek t. j. 27 b.m. a nie wszyscy sprzedawcy o tym wiedzą, wobec tego OKZZ tą drogą powiadamia, by ci którzy jeszcze nie zostali powiadomieni i pouczeni przez swoje Związki, do akcji tej przystąpili jednocześnie.

Oddawane pudełka powinny być spłaszczone by nie zajmowały dużo miejsca i przy każdorazowym zakupie papierosów, zwracane Hurtowni.

Zgromadzona makulatura w Hurtowniach będzie odbierana w regularnych odstępach czasu przez wskazanego odbiorcę, który każdorazowo będzie płacił Hurtowni według cennika przewidzianego ustawą.

Pieniądze ze sprzedaży makulatury przeznacza się na **odbudowę Warszawy.**

Z uwagi na doniosłość tej akcji Okręgowa Komisja Związków Zawodowych, apeluje do wszystkich sprzedawców i kupujących papierosy, by pomagali w tej akcji, dając dowód wyrobienia społecznego.

Ze sportu

AZS zbombardowany!

„Dynamo" (Moskwa) zwycięża w siatkówce 13:11, 15:3, 15:6

Pięściarze radzieccy owacyjnie witani przez robotniczą młodzież łódzką

Łódź zazdrościła Warszawie występu pięściarzy radzieckich, gdyż nie spodziewała się, że w krótkim czasie otrzyma rekompensatę w postaci goszczenia w swoich murach doskonałych siatkarzy „Dynamo", trzykrotnego mistrza ZSRR. Przyjazd siatkarzy nastąpił dużo wcześniej przed spodziewanym terminem, wskutek czego program ich wizyty w Polsce uległ zmianie. Występy swe sympatyczni goście rozpoczęli od robotniczej Łodzi.

NA STADIONIE W HELENOWIE

Wczoraj na stadionie w Helenowie zebrał się jak na siatkówkę niespotykany tłum widzów (około 3 tysięcy), aby zobaczyć wysoką klasę siatkarzy Związku Radzieckiego. Przeciwnikiem gości był wicemistrz Polski AZS (Łódź).

Na przeciwko trybun wyznaczono boisko, wokół niego ustawiono krzesła, tak jak podczas zawodów bokserskich wokół ringu. Obok na masztach powiewają dwie flagi. radziecka i polska.

Na miejscach prasowych tłok, jakiego nigdy nie bywało na siatkówce. Są nawet koledzy z Warszawy, którzy pragnęli jeszcze przed występem siatkarzy radzieckich w Warszawie poznać ich przy „robocie".

Niestety tej „roboty" sympatyczni goście nie mieli wiele w Łodzi. AZS łódzki, jakkolwiek chwilami nawiązywał jaką taką walkę, mecz przegrał gładko w trzech setach 11 : 13, 3 : 15 i 6 : 15.

U siatkarzy radzieckich imponował przede wszystkim atak. Cała szóstka doskonale ścinała piłki z każdej niemal pozycji i doskonale wystawiała je do ścięć. W defenzywie goście byli nieco słabsi, ale i pod tym względem przewyższali znacznie naszych chłopców.

DRUŻYNY WCHODZĄ NA BOISKO...

Punktualnie o godzinie 14 przy dźwiękach orkiestry wkroczyła na boisko drużyna „Dynamo". Ośmiu wysmukłych i wysokich chłopców w granatowych dresach z literami CCCP na piersiach ustawia się frontem do trybun. Po chwili ukazuje się drużyna AZS-u. Jak na siatkówkę panuje przejmujące zimno. Widać jak chłopcy szczękają zębami. Na szczęście powitania nie trwają długo. W krótkich. serdecznych słowach witają gości: prezes Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej i przedstawiciel AZS-u. Odpowiada profesor Moskiewskiego Instytutu Kultury Fizycznej i kierownik drużyny — Pietuchow, po czym rozpoczyna się gra.

SKŁADY DRUŻYN

Drużyny grają w składach następujących:

„Dynamo" — Siagin, Jakuszew, Fiedorow, Rewa, Akopow, Wasilczykow (rezerwowi Siłojanow i Kitajew).

AZS — Maroszek, Bielski, Górecki, Chwiałkowski Romuald, Chwiałkowski Edward i Borucz.

Pierwsze piłki zaskakują publiczność. Nim goście zdążyli się rozgrzać AZS prowadził już 2 : 0. Po chwili jednak gospodarze zaczynają tracić grunt pod nogami. Dynamowcy zaczynają grać z coraz większą dynamiką. Nieudolne wystawienia „azetesiaków" padają ofiarą niezawodnych smeczy niewielkiego Siagina i wysmukłych wściekle ścinających Jakuszewa i Rewy. Wkrótce score brzmi już 7 : 2 dla „Dynamo".

„AZS SPOKOJNIEJ!"

Gospodarze z każdą chwilą zaczynają grać coraz bardziej nerwowo. Nie pomagają okrzyki publiczności: „AZS spokojnie!" Chłopcy tracą głowę, jednak jeszcze chwilami zdobywają się na atak i w tych momentach zawiązują jaką taką walkę, gdyż jak wspomnieliśmy w defenzywie goście byli wyraźnie słabsi niż w ataku.

Set pierwszy kończy się „honorową" porażką AZS-u 11 : 13.

W drugim secie walka trwa o wiele krócej. Dynamowcy wbrew temu, cośmy pisali przed meczem, biją piłkę lekko, ale krótko. Zadziwiają nas również ich serwisy, mocno przykryte, bardzo trudne do wzięcia. AZS gra słabiej niż w pierwszym secie, popełnia wiele błędów taktycznych i w rezultacie przegrywa seta 3 : 15.

BOMBARDOWANIE...

W trzecim secie AZS prowadził 3 : 0, ale nie potrafił ująć w karby nerwów i popracować nieco głową. Wkrótce też goście wyrównują i zawdzięczając głównie doskonałej trójce: Siagin — Jakuszew — Rewa zdobywają prowadzenie 7 : 3.

Od tej pory AZS nie wiele miał już do powiedzenia. Piłka jak bomba co chwilę głucho uderzała o ziemię, a sędzia p. Misiak liczył 10 : 3,... 13 : 6 i tak do 15 : 6.

Po zakończeniu spotkania długo komentowano jeszcze wysoką klasę gości. Wszyscy zgadzali się na jedno: takiej siatkówki nie oglądaliśmy jeszcze w Łodzi.

POZNALI GO PO... ŁYSINIE

Na meczu obecni byli również na trybunach pięściarze radzieccy, którzy wzbudzili bodaj jeszcze większe zaciekawienie wśród malców, aniżeli siatkarze „Dynamo". Chcąc sprawić przyjemność młodym entuzjastom boksu dyrektor Wojewódzkiego Urzędu W. F. i P. W. Nonas przedstawił im mistrza wszechwag Związku Radzieckiego.

Zamiast „groźnego lwa", malcy ujrzeli dobrze zbudowanego mężczyznę o wyjątkowo łagodnej twarzy i marzycielskich niebieskich oczach. Widać było, że nie dowierzali, iż mają przed sobą „króla nokautu". Dopiero gdy Koroliew zdjął kapelusz uwierzyli. Poznali go po... łysinie.

DRUGI WYSTĘP W WARSZAWIE

Po obiedzie, który odbył się w bardzo miłej i przyjacielskiej atmosferze w sali YMCA, sportowcy radzieccy własnym autokarem opuścili wczoraj Łódź udając się do Warszawy, gdzie siatkarze rozegrają drugie spotkanie z mistrzem Polski AZS (Warszawa).

Z. Kr.

Koroliew w Łodzi



Wczoraj przez kilka godzin bawił w Łodzi wraz z pięściarzami radzieckimi mistrz wszechwag Związku Radzieckiego, Koroliew.

Koroliew ze swymi kolegami był obecny na meczu siatkówki „Dynamo" — AZS w Helenowie i wywołał swą obecnością wielkie zainteresowanie na trybunach, zwłaszcza wśród najmłodszych miłośników pięściarstwa.

Z życia DKS-u

Uwaga, piłkarze!

Dnia 25 bm. o godz. 18 w lokalu własnym przy ul. Nawrot 73/75 odbędzie się zebranie wszystkich piłkarzy. Stawiennictwo i punktualność obowiązkowe.

Czołowi pływacy polscy

walczyć będą z Filmowcem

Żywotna sekcja pływacka KS „Filmowiec" organizuje w niedzielę ciekawy mecz pływacki z wicemistrzem Polski, BBTS (*Bielsko*), w którego barwach wystąpią mistrzowie Polski: Bemówna, *Dzień* i Klaptocz.

Mecz odbędzie się w konkurencjach męskich. Konkurencje żeńskie z udziałem zawodniczek Bielska nie będą punktowane.

Mecz odbędzie się na basenie YMCA o godzinie 17-tej.

ZARZĄDZENIE

Prezydenta m. Łodzi z dnia 22 października 1947 r.

W związku z § 1 zarządzenia mego z dnia 21 marca 1946 r. w sprawie zwalczania zarazy stadniczej zarządzam przegląd wszystkich koni, znajdujących się na terenie m. Łodzi.

Przegląd ten odbędzie się w/g podanego poniżej planu w następujących terminach:

Teren	K. M. O. lub Rejony	Data przeglądu	Godzina	Miejsce przeglądu
Star. Grodz. Śródm. Łódź	2 i 8	27. 10.	8 rano	Targowisko dla koni przy ul. Parkowej
	3 i 7	28. 10.	8 rano	
	4, 5 i 6	29. 10.	8 rano	
Star. Grodz. Półn. Łódzkie	1	30. 10.	8 rano	Targowisko dla koni przy ul. Parkowej
	9	3. 11.	8 rano	
	10	4. 11.	8 rano	
	11	5. 11.	8 rano	
	12	5. 11.	8 rano	
Star. Grodz. Połudn. Łódzkie	Łódź-Ruda i Rejony 16, 17, 18 i 19	8. 11.	8 rano	Łódź Ruda Pabianicka ul. Rudzka Nr 7 (plac targowy)
	Łódź-Chojny i Rejony 20, 21 i 22	10. 11	8 rano	

Konie mają być doprowadzone z dowodami tożsamości. O koniach chorych lub niedoprowadzonych z jakichkolwiek powodów należy w odnośnym terminie złożyć pisemne zameldowanie.

Winni niestosowania się do powyższego zarządzenia karani będą w drodze administracyjnej z art. 98 rozp. Prez. R. P. z dnia 22. VIII. 1927 r. o zwalczaniu zaraźliwych chorób zwierzęcych (Dz. U. R. P. Nr 77 poz. 673) w brzemieniu dekretu z dnia 16 listopada 1945 r. (Dz. U. R. P. Nr 56 poz. 312) aresztem do miesiąca i grzywną do 10.000 zł albo jedną z tych kar.

Za prezydenta miasta
(—) Stanisław Duniak
Wiceprezydent Miasta

KOMUNIKAT

Izba Skarbowa w Łodzi, podaje do wiadomości, że z dniem **15 listopada rb. upływa termin** dla przedsiębiorstw handlowych usługowych itp. uiszczania w Kasie Urzędu Skarbowego opłat za zezwolenia na prowadzenie handlu, przewidzianych w rozporządzeniach Ministra Przemysłu i Handlu (Dz. Ust. R. P. Nr 57 poz. 310, 311 i 312 z r. 1947).

Ilość podatników na terenie m. Łodzi, którzy winni w tym terminie uiścić w/w opłaty oraz uzyskać zaświadczenia o zadłużeniu podatkowym, wynosi kilkanaście tysięcy.

Z obliczeń Urzędów Skarbowych Łódzkich wynika natomiast, że do dnia 22. X. rb. włącznie opłaty te uiściło na terenie m. Łodzi zaledwie około 300 osób, co stanowi znikomy odsetek.

Ponieważ w/w termin wnoszenia opłat nie ulegnie w żadnym wypadku przedłużeniu, Izba Skarbowa wzywa osoby zainteresowane do możliwie najwcześniejszego regulowania tych należności oraz uzyskania zaświadczeń o zadłużeniu podatkowym i uniknięcia tym samym konsekwencyj, które mogą wyniknąć z odkładania tej sprawy na ostatnie dni.

DYREKTOR IZBY SKARBOWEJ